

## PROGRAM PRAC KONSERWATORSKICH



## RUINY ZAMKU DYBOWSKIEGO W TORUNIU

Dokumentację sporządziła Eliza Płocińska

Toruń, lipiec 2024 r.

DZIEŁO KONSERWATORSKIE I DOKUMENTACJA CHRONIONE PRAWEM AUTORSKIM

## KARTA TYTUŁOWA

### I. IDENTYFIKACJA OBIEKTU

**Rodzaj obiektu:** zabudowania średniowiecznego zamku w formie trwałej ruiny

**Adres/Lokalizacja:** lewobrzeże Wisły, ul. Dybowska 10, 87-100 Toruń, działka geod. Nr 15/'1, obręb 65

**Forma ochrony konserwatorskiej:** wpis do rejestru zabytków nr: A/919 z dnia 13.02.1934 r.

**Czas powstania:** 1425 lub 1427 r.

**Styl:** gotyk

**Właściciel obiektu:** Gmina Miasta Toruń, ul. Wały gen. Sikorskiego 8, 87-100 Toruń

### II. DANE DOTYCZĄCE OPRACOWANIA

**Inwestor:** Toruńska Agenda Kulturalna, ul. Marii Konopnickiej 13/4, 87-100 Toruń

**Autorka programu prac konserwatorskich:** Eliza Płocińska

**Miejsce i czas powstania opracowania:** Toruń, lipiec 2024 r.



## SPIS TREŚCI

1. ZAKRES I PODSTAWA OPRACOWANIA.....	4
2. HISTORIA OBIEKTU.....	5
3. OPIS FORMALNY.....	9
4. STAN ZACHOWANIA I PRZYCZYNY ZNISZCZEŃ.....	35
5. ZAŁOŻENIA KONSERWATORSKIE.....	65
6. TECHNOLOGICZNY PROGRAM PRAC KONSERWATORSKICH.....	68
7. WSTĘPNE WYTYCZNE PROJEKTOWE.....	77

## 1. ZAKRES I PODSTAWA OPRACOWANIA

Niniejszy program prac powstał na zlecenie Toruńskiej Agencji Kulturalnej w związku z planowaną realizacją zabezpieczenia i konserwacji ruin Zamku Dybowskiego.

Projekt przygotowano na podstawie opracowań naukowych będących w posiadaniu Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu oraz literatury tematu a także na podstawie oglądu obiektu z poziomu gruntu i korony murów.

Obiekt jest wpisany do rejestru zabytków pod numerem A/919 decyzją z dnia 13.02.1934 r.

Program prac konserwatorskich obejmuje średniowieczne zabudowania zamku wraz z historycznymi przekształceniami.

W zakres opracowania konserwatorskiego wchodzi: zarys historii i opis formalny zabudowań zamku, opis stanu zachowania wraz z próbą określenia czynników działających na obiekt destrukcyjnie oraz założenia konserwatorskie, program prac i wstępne wytyczne do ewentualnych dalszych prac projektowych przy zagospodarowaniu zamku.

Szczegółowe rozwiązania techniczne i konstrukcyjne do których mają zastosowanie przepisy prawa budowlanego nie wchodzi w zakres niniejszego opracowania

## 2. HISTORIA OBIEKTU<sup>1</sup>

Zamek dybowski wzniesiono decyzją króla Władysława Jagiełły, w pobliżu lokowanego w 1424 r. miasta Nowej Nieszawy – Dybowa. Wczesna historia zamku nierozdzielnie związana była z historią osady.<sup>2</sup>

Powstanie zamku związane jest z następstwami traktatu pokojowego zawartego nad jeziorem Mełno w 1422 r., kończącego kolejną wojnę Polski i Litwy z Krzyżakami. W wyniku ustaleń Zakon zobowiązał się do zburzenia zamku w Nieszawie. Już wtedy król Polski nosił się z zamiarem wybudowania własnej warowni mającej utrwalić jego panowanie na ziemiach kujawskich.

Budowa zamku ruszyła w 1427 r.<sup>3</sup> Powstał jako pierwszy – budynek mieszkalny miał pełnić nie tyle funkcje obronne, co rezydencji dla przebywającego wówczas w nim często (z powodu organizowanych w Nowej Nieszawie zjazdów i negocjacji z Krzyżakami) króla.<sup>4</sup> W czerwcu 1430 r. budowa tej części zamku była już ukończona: otoczona międzymurzem (parchamem), posiadała budynek mieszkalny z piwnicami i jedną lub dwie wieże. Teren warowni zapewne otoczony był fosą. Na miejscu wzniesione były piece do wypału cegieł i wapna<sup>5</sup>

W 1431 r. mieszczanie toruńscy wraz z komturem napadli na Nieszawę oraz – bez większych przeszkód „nie dobywając ani noża, ani miecza” zdobyli nie broniącą się warownię.<sup>6</sup>

Na pięć kolejnych lat zamek stał się siedzibą powołanego ponownie komturstwa nieszawskiego. Prawdopodobnie widząc słaby potencjał obronny obecnej twierdzy – Krzyżacy kontynuowali jego rozbudowę. Józwiak i Trupinda podają za źródłami pisanymi z tego okresu informację o wzmożonych w tym czasie pracach budowlanych: wykonano piec do wypalania wapna i dwa do wypału cegieł, a przy pracach pod kierunkiem mistrza murarskiego pracowało pięciu murarzy i osiemnastu pachotków murarskich (prawdopodobnie ekipa była powiększona o pracowników najemnych). Prace w tym czasie prowadzono w piwnicach oraz przy murze parchamu i wieży (choć nie jest pewne o jaką wieżę chodzi).<sup>7</sup>

Zamek obsadzono załogą i działami, chociaż źródła archiwalne wskazują, iż przez cały okres wojny 1431-1435 kolejni urzędnicy skarżyli się na niedobory i brak doświadczenia załogi oraz niedostatek

---

1 Rozdział przygotowany na podstawie opracowań: Maria Rzechkowska-Sławińska, *Zamek Dybowski w Toruniu. Dokumentacja naukowa*, maszynopis w archiwum MKZ w Toruniu, Toruń, 1956 r.; Lidia Grzeszkiewicz-Kotłowska, *Zamek Władysława Jagiełły w Dybowie w świetle badań archeologicznych w latach 1998-2001*, Rocznik Toruński, Tom 29, 2002, s. 19-38; Sławomir Józwiak, Janusz Trupinda, *Zamek w Nowej Nieszawie (Dybowie) w świetle średniowiecznych źródeł pisanych*, Rocznik Toruński, Tom 42, Rok 2015, s. 171-184.

2 Nowa Nieszawa powstała jako osada handlowa konkurencyjna dla Torunia. Posiadała własny ratusz, kościół, klasztor, port, oraz konkurencyjne targowisko, co umożliwiło omijanie toruńskiego prawa składu, oraz niezależny handel z kupcami pruskimi i zamorskimi.

3 S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., s. 174, 183. M. Rzechkowska-Sławińska, op. cit., s. 7 podaje za rok powstania zamku 1425 r. z którego pochodzić ma pierwsza wzmianka na jego temat.

4 S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., s. 176.

5 S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., s. 183.

6 Mieszczanie zabrali z warowni liczne dobra: miedź, sól, zboże, nie dzieląc się z komturem, ona co ten – niepokieszony skarżył się w liście do wielkiego mistrza. S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., s. 176-177.

7 S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., s. 178.

specjalistów do obsługi armat (był tylko jeden) oraz małą ilość broni palnej.<sup>8</sup>

Do ataku ze strony polskiej jednak nie doszło, a zamek przeszedł w ręce polskie w 1436 r. na mocy pokoju w Brześciu z 1435 r. Walory obronne zamku były w tym czasie w dalszym ciągu rozwijane a szybko regenerująca się Nieszawa ponownie zagroziła interesom handlowym Torunia. Dla zamku, aż do wybuchu wojny trzynastoletniej w 1454 r. nastały czasy względnego spokoju, a spory dotyczące zamku i Nieszawy dotyczyły głównie spraw handlu.

Ok 1452 r. na zamku przebywał Kazimierz Jagiellończyk, prawdopodobnie przygotowując plany wcielenia ziem zakonnych do Polski. Tak się też stało i w 1454 r. stany pruskie wymówiły posłuszeństwo Zakonowi.<sup>9</sup> Wśród nadanych Torunianom przywilejów znajdowała się obietnica zburzenia Nieszawy w ciągu 3 lat. Mimo przyrzeczenia nie dokonano tego jednak, mimo usilnych nalegań mieszkańców prawego brzegu Wisły. Dopiero w dokumencie z 1460 r. ponownie zagwarantowano Torunianom definitywne pozbycie się konkurencyjnej Nieszawy. Nowe miasto Nieszawa przeniesiono o cztery mile w górę rzeki. Na jesieni 1462 r. po starej osadzie Nieszawa w okolicy zamku pozostała tylko ulica.<sup>10</sup>

Osamotniony zamek został następnie siedzibą starosty, którego powiat należał do Kujaw. Funkcjonował jako majątek ziemski wraz z gospodarstwem. Powstała w nim z nadania króla (ku ponownej zgryzocie stanów pruskich) komora celna a wokół zamku niestrudzenie odbudowywać się zaczęła tym razem już dużo uboższa osada.<sup>11</sup>

Jednym z efektów zawartego w 1466 r. w Toruniu (z okazji zwycięskiego dla Polaków zakończenia wojny) pokoju – była translokacja niewygodnej mieszkańcom Torunia Nieszawy. Spychana stopniowo przez rzekę i ograniczenia handlowe osada – przeniosła się wreszcie na wysoki brzeg zmieniając zarazem nazwę na Podgórz i przerywając zarazem więź z zamkiem, z którym do tej pory była zjednoczona.

Kolejny etap w dziejach zamku znaczą wojny polsko-szwedzkie. W 1656 r. dokonano – nieskutecznej próby wysadzenia zamku dybowskiego za pomocą czterech beczek prochu. Według przekazów poza rysami mury nie doznały większych zniszczeń. Prawdopodobnie jednak zamek doznał jakiś uszkodzeń wtedy lub w latach następnych. W 1660 r. wojnę zakończono Pokojem w Oliwie, a w 1661 – przeprowadzono oględziny stanu zamku stwierdzając jego całkowite zniszczenie: „(...) tylko mury sterczą, a z wieży wybudowana jest izdebka dla podstarościanego”<sup>12</sup>

W kolejnej wojnie polsko-szwedzkiej, rozpoczętej w 1703 r. z nieszczęsnego zamku dybowskiego ostrzeliwano Toruń. Zniszczenia dla obu stron wskutek ostrzału artylerii były ogromne. Po wojnach szwedzkich zamek nie był już odbudowywany w dawnej średniowiecznej formie.

---

8 S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., s. 179.

9 W pierwszej fazie wojny, szlachta polska tworząca pospolite ruszenie za udział w walkach wymusiła na królu szereg przywilejów, wśród których znaczące były nadane w Nieszawie, gwarantujące sejmikom szlacheckim pisane prawo do współdecydowania o prawodawstwie i pospolitym ruszeniu. Było to początkiem walki szlachty z możnowładztwem o przejęcie decydującej roli w państwie. S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., s. 179.

10 M. Rzeczowska-Sławińska, op. cit., s. 8.

11 M. Rzeczowska-Sławińska, op. cit., s. 9.

12 M. Rzeczowska-Sławińska, op. cit., s. 10.

Komora celna utrzymała się na zamku do II rozbioru Polski, będąc do tego czasu powodem nieustających sporów między Dybowem a Toruniem. W okresach spokoju, między zawieruchami wojennymi w najlepsze prosperowały gorzelnie, kwitł handel zbożem a magazyny były obficie zaopatrzone w sól. Po 1793 r. spory zakończyły się wraz z przejściem Dybowa w ręce pruskie.

Następny odcinek historii zamku dotyczy rozpoczętej w 1806 r. wojny polsko-francuskiej. Dybów wraz z Toruniem stał się częścią Księstwa Warszawskiego. W następnych latach zamek stał się areną walk w wojnie francusko-rosyjskiej. Z 1813 r. pochodzi następujący opis zamku: „podczas oblężenia przez Rosjan stała już tylko wieża czworograniasta z murem szerokim; od strony Wisły muru nie było. Francuzi usypali tam wysokie wały i tak warownię tę umocnili (...)”.<sup>13</sup> Prawdopodobnie w tym czasie ostatecznie zawałała się ściana północna budynku mieszkalnego.<sup>14</sup>

Po Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. Prusy objęły ponownie ziemie polskie. W 1829 r. zamek włączono do fortyfikacji Torunia. Choć planów przekształcenia zamku w fort ostatecznie nie zrealizowano, w 1848 „przystosowano” go do obrony: otoczono wałami oraz wybito otwory strzelnicowe w ścianach dziedzińca. Przy nich zbudowano rampy służące jako stanowiska do ostrzału. W okolicy zamku wybudowano koszary. Z tego okresu pochodzi prawdopodobnie brukowana droga prowadząca z dworca kolejowego do budynku zamkowego.<sup>15</sup>

Na pocz. XX w. w części zachodniej byłego budynku zamkowego istniała – spalona w 1913 r. przybudówka.<sup>16</sup>

Po I wojnie światowej, zamek – wciąż pod pieczęcią władz wojskowych – popadał w coraz większą ruinę. Decyzją z 13.02.1934 r. zamek wpisano do rejestru zabytków jako Ruinę zamku w Dybowie. Numer wpisu A/919. W 1935-36 r. Zarząd Miejski w Toruniu uporządkował teren wokół zamku i wykonał zabezpieczające prace konserwatorskie, a w przybudówce postawionej na dziedzińcu po stronie wschodniej – umieścił dozorcę obiektu. W czasie II wojny światowej budynek dozorczy rozebrano. Zamurowano bramę wjazdową z wieży. Odnotowano także, iż część piwnic ma zarwane sklepienia. W latach 50. XX odnotowano, iż gurdy grożą zawaleniem.

W 1955 r. Odnotowano zniszczenie muru zabezpieczającego w bramie wjazdowej. W tym samym roku zamek dybowski został przekazany z rąk władz wojskowych w ręce toruńskich władz miejskich.

W archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu znajduje się obszerna dokumentacja badań topografii i układu przestrzennego zamku wykonana przez Marię Rzeczkowską-Sławińską oraz Ireneusza Sławińskiego opartych na analizie detalu architektonicznego i źródeł nowożytnych, szczególnie kartograficznych. Dokumentacja naukowa zawiera poza rozpoznaniem architektonicznym także propozycję postępowania konserwatorskiego, oraz projekty zabezpieczeń murów i zadaszenia wieży a także projekt odtworzenia zabezpieczającej stolarki drzwiowej.<sup>17</sup>

13 M. Rzeczkowska-Sławińska, op. cit., s. 10.

14 L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, op. cit., s. 13.

15 L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, op. cit., s. 20.

16 M. Rzeczkowska-Sławińska, op. cit., s. 11.

17 W 1956 r. Zaplanowano: ekspertyzę techniczną i naukowo-badawczą: zbadanie przyczyn zniszczeń i odkształceń murów, rozkopy celem zbadania niewyjaśnionych w dokumentacji elementów, odgruzowanie i oczyszczenie terenu, podstemplowanie zagrożonych części, założenie marek kontrolnych.

Na zlecenie miasta w 1959 r. Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków w Toruniu wykonało obszerną inwentaryzację zamku.

W latach 1969-1972 wykonano prace zabezpieczające, w tym: zadaszenie wieży bramnej, zabezpieczenie koron murów obwodowych dziedzińca oraz naprawy lica ceglanego. Przez pewien czas wieża bramna wykorzystywana była jako harcówka.

Przez kolejne lata zamek stopniowo zarastał a jego stan zachowania stopniowo pogarszał się. Teren w części mieszkalnej przeszukiwany był przez poszukiwaczy legendarne go przejścia pod Wisłą, które początek swój miało mieć na Zamku Dybowskim.

Na przełomie XX i XXI w. ruiny zamku stały się przedmiotem intensywnych badań archeologicznych prowadzonych przez Lidię Grzeszkiewicz-Kotlewską.<sup>18</sup> Pozyskano dużą ilość informacji i materiału badawczego. W związku z przełomowymi dla badań nad zamkiem pracami, wróciła również na czas jakiś dyskusja na temat losów zamku. Patrząc jednak na obecny stan zachowania obiektu i towarzyszącej mu infrastruktury wydaje się jednak, iż po wypracowaniu kompromisowego stanowiska, o może zbyt dosłownej potraktowanej – minimalnej ingerencji w jego stan – dyskusji i badań zbyt wcześnie zaniechano.

W ostatnich latach na temat zamku dybowskiego ukazało się opracowanie Sławomira Józwiaka, Janusza Trupindy: „Zamek w Nowej Nieszawie (Dybowie) w świetle średniowiecznych źródeł pisanych” (2015) wnoszące nowe informacje dotyczące wczesnej historii zamku, łącznie z sugestią przesunięcia datowania rozpoczęcia budowy zamku na 1427 r.

W ostatnich dekadach zamek przechodził kilkakrotnie w ręce kolejnych, prywatnych dzierżawców. Jednak braki funduszy oraz ograniczenia administracyjne spowodowały, że potencjał zamku wciąż nie jest wykorzystany.

---

18 Prace archeologiczne na terenie zamku rozpoczęły się na zlecenie Zarządu Miasta Torunia w 1998 r. Prowadzone przez wspomnianą Lidię Grzeszkiewicz-Kotlewską, natomiast konsultantami prac byli: prof. dr Jadwiga Chudziakowa i ówczesny Miejski Konserwator zabytków – mgr Zbigniew Nawrocki. Badania miały na celu uzyskanie jak największej ilości informacji dotyczących pierwotnej formy i zmian historycznych obiektu. W podsumowaniu prac sama autorka pisze: „Pozwoliły między innymi na określenie kształtu i wewnętrznych podziałów zamku, ustalenie poziomu dziedzińca, odkrycie przedbramia i reliktów zabudowy na zewnątrz murów, wydzielenie zmian funkcjonalno-przestrzennych w czasach nowożytnych oraz fragmentaryczne odkrycie reliktów najwcześniejszych faz budowy późnośredniowiecznej i stwierdzenie osadnictwa od schyłku epoki brązu.” L. Grzeszkiewicz-Kotłowska, op. cit., s. 21-22.



### 3. OPIS FORMALNY

Zamek dybowski położony jest na lewym brzegu Wisły, naprzeciw miasta Torunia. Sam zamek wzniesiono celowo na terenie wypiętrzonej ok 3 m powyżej otaczającego poziomu<sup>19</sup>, jak najbliżej brzegu wiślanego, który w XV w. znajdował się tuż u podnóża murów zamkowych.<sup>20</sup>

Badania archeologiczne wykazały iż wokół zamku znajdowała się fosa głębokości ponad 3 m. Brzegi fosy wzmocniono gliną i kamieniami wypełniającymi konstrukcję drewnianą.<sup>21</sup>

Do zabudowań zamku prowadzą trzy drogi, w tym najstarsza (od strony lądu) prowadzi do głównego wjazdu od strony wieży bramnej, druga – brukowana, prowadząca od dworca (z czasów włączenia zamku do systemu fortyfikacji z 1 połowy XIX w. (Fot. 49.)<sup>22</sup> i trzecia z ubitej ziemi od wschodu, która kończy się przy budynku mieszkalnym.

Od strony północnej zabudowań zamku w odległości kilkuset metrów przebiega koryto Wisły, po stronie południowej – wał rzeczny, od strony wschodniej znajduje się most drogowy przez Wisłę, natomiast od strony zachodniej zabudowania zamku otaczają drzewa i zarośla.

Od strony południowej i zachodniej zamek otaczają wały ziemne systemu kleszczowego (ok 2-4 m ponad poziom terenu) ułożone w zygzakowaną linię z 1 połowy XIX w.<sup>23</sup> (Fot. 5). Badania archeologiczne wykazały, iż wały usypano z piasku z jądrem wzmocnionym gruzem z dachówki karpiówki.<sup>24</sup>

Zamek zbudowano na fundamentach z otoczków granitowych, z cegły czerwonej tzw. palcówki o wymiarach 8,5-9 x 13-15 x 28-31 cm na zaprawie wapiennej. W licu ceglany zastoso- wano watek polski – gotycki w późniejszych przebudowach – mieszany.

Do dekoracji otworów okiennych i drzwiowych użyto kształtek ceglanych w trzech typach: z wałkiem, wklęsłą oraz fazówki. (Fot. 45-47).

Obecnie zasadniczą bryłę zabudowań zamku dybowskiego tworzą mury obwodowe grubości ok 270 cm na rzucie zbliżonym do prostokąta (lekko trapezoidalny) z dłuższymi bokami zwróconymi na północ i południe, okalające dziedziniec zamkowy o wymiarach ok 26,5 – 28 x 51 – 53 m. W południowej części murów widnieją relikty wieży bramnej posadowionej na planie prostokąta zbliżonego do kwadratu o bokach ok 7,5 x 8,5 m, stanowiącej główny wjazd do zamku. W części północnej zabudowań zaznaczono współczesnym murem obrys pierwotnego zamku mieszkalnego (zachowany w części północnej jedynie na poziomie fundamentów), posadowionego na rzucie

19 Wzniesienie być może w części sztucznie ukształtowane. L. Grzeszkiewicz-Kotłowska, op. cit., s. 27.

20 Zamek leży na terenie zalewowym. Jeszcze w latach 60. XX (do czasu wyregulowania Wisły we Włocławku) okresowo zdarzały się zalania dziedzińca. Ireneusz Sławiński, *Zamek Dybowski w Toruniu. Opisy do projektów*, Maszynopis w archiwum MKZ w Toruniu, 1959, s. 1.

21 L. Grzeszkiewicz-Kotłowska, op. cit., s. 27.

22 L. Grzeszkiewicz-Kotłowska, op. cit., s. 26.

23 L. Grzeszkiewicz-Kotłowska, op. cit., s. 26.

24 Poniżej wału kleszczowego, po stronie wschodniej ściany południowej, w czasie badań archeologicznych odnaleziono relikty prawdopodobnie nowożytnego budynku, którego przeznaczenie powiązano z funkcją browaru. Budynek wyłożony był posadzką ceglana. L. Grzeszkiewicz-Kotłowska, op. cit., s. 31-33.

prostokąta o wymiarach ok 13,5 x 44,5 m. (Fot. 1.)

### Budynek mieszkalny

Wolnostojący, gotycki budynek mieszkalny był najwcześniejszą częścią zabudowań zamkowych. To do niego od północnej strony dobudowano nieco później obronne mury dziedzińca. Przy styku murów widoczne są – na ścianie północnej murów dziedzińca -od wewnątrz (Fot. 75) i na wschodniej – od zewnątrz (Fot. 76) – szczeliny stykowe murów. Widoczna obecnie północna ściana dziedzińca była zarazem południową ścianą budynku mieszkalnego. Narożnik północno-zachodni flankowała masywna, ukośna skarpa, sięgająca wysokością korony murów budynku.<sup>25</sup> Na podstawie źródeł archiwalnych przypuszcza się, że narożnik północno-wschodni budynku strzegła masywna wieża wartownicza, przykryta dachem stożkowym, jednak nie udało się potwierdzić jej istnienia takiej lokalizacji w badaniach archeologicznych.<sup>26</sup> Budynek mieszkalny, podpiwniczony na całej długości, typu traktowego, prawdopodobnie posiadał pierwotnie trzy kondygnacje, potem przebudowany został jako czterokondygnacyjny.

Do czasów obecnych zachowała się ściana południowa oraz fragmenty ściany wschodniej i zachodniej. Ze ściany północnej zachowały się jedynie fundamenty w części podpiwniczonej. (Obecnie przebieg ściany północnej budynku mieszkalnego zaznaczono w formie współczesnego muru ceglanego.) (Fot. 22-23.)

Analizując sztychy archiwalne Rzeczowska-Sławińska stwierdza, iż elewacja północna budynku mieszkalnego była skromna i posiadała małe okienka na poszczególnych kondygnacjach. Natomiast elewacja frontowa miała być monumentalnie rozwiązana o czym świadczą resztki okien i gotycko oraz półkoliście sklepionych blend obramowanych kształtkami ceglanymi z zewnątrz i we wnętrzu. Tam też, w części środkowej, w miejscu obecnej blendy gotycko sklepionej (znieszczonej późniejszymi przebudowaniami) – znajdowało się prawdopodobnie wejście główne do budynku.<sup>27</sup> Obok, w miejscu drugiej blendy, niższej o połowę, znajdowało się być może wejście do pomieszczeń parterowych budynku. W poziomie przyziemia znajdują się ponadto inne otwory okienne i wejściowe (między innymi do piwnic, z późniejszych okresów). W ścianie południowej, od wewnątrz budynku znajduje się szereg przesklepionych wnęk w dwóch kondygnacjach, dekorowanych fazowanymi kształtkami ceglanymi.

Piwnice pierwotnie podzielone były na trzy pomieszczenia. Między nimi, w połowie szerokości znajdowały się otwory drzwiowe prawdopodobnie zamknięte ostrołukowo. Do piwnicy środkowej od strony dziedzińca prowadziły dwa otwory (wielokrotnie przemurowywane). Piwnice gotyckie pokryte były stropami drewnianymi. Wysokość piwnic – ok. 2,5 m każe sądzić, że były w nich ulokowane pomieszczenia gospodarcze i wnioskować o rezydencjonalnym, a nie obronnym charakterze zamku. W XVII w. (przed znaczącym zniszczeniem w wyniku wojen szwedzkich) – w piwnicach znajdowały się stajnie. Wejścia do nich znajdowały się w przekutym murze ściany północnej. Część wschodnia była w tym czasie już prawdopodobnie zburzona i nie była użytkowana. W drugiej połowie XVII w. zburzono część ścian budynku mieszkalnego i zasypano piwnice. Na przełomie XVII i XVIII w. na poziomie parteru wybudowano nowe pomieszczenia, przebudowane

25 M. Rzeczowska-Sławińska, s. 38 sugeruje, iż w tej części mógł znajdować się ustęp.

26 L. Grzeszkiewicz-Kotłowska, op. cit., s. 23.

27 M. Rzeczowska-Sławińska, s. 39.

następnie w XIX w.<sup>28</sup>

### Mury obwodowe i ich otoczenie, dziedziniec

Prawdopodobnie konieczność wzmacniania obronności i częste pobyty króla na zamku przyczyniły się do szybkiego tempa zmian architektonicznych zabudowań zamku.

Zapewne tuż po roku 1431, kiedy to zamek obsadzili załogą Krzyżacy, powstał dziedziniec z wieżą bramną od południa. Mury dziedzińca, o połowę niższe od budynku mieszkalnego dawały schronienie wojskom. W przedłużeniu elewacji południowej budynku (północna ściana dziedzińca) dobudowano gotycką bramę skierowaną w stronę Wisły.<sup>29</sup> Na podstawie badań archeologicznych stwierdzono, iż przez bramę Wiślaną nie odbywał się prawdopodobnie ruch kołowy.<sup>30</sup> Mury wieńczyły prawdopodobnie nie zachowane do dziś blanki. Mniej prawdopodobne wydaje się przykrycie ganków obronnych daszkami. Narożniki murów dziedzińca flankowane były okrągłymi wieżyczkami, wspartymi na odcinkowo sklepionych trompach i na pierścieniach wspornych od zewnątrz. Prawdopodobnie pierwotnie kryte daszkiem stożkowym.

Mury dziedzińca od wsch, płd i płn przeprute otworami strzelnicowymi bezwysklepkowymi typu szczelinowego na poziomie pierwszego piętra. Na licu ceglany mur w różnych miejscach nas zewnątrz i wewnątrz murów na różnych poziomach widoczne są miejsca w po istniejących na przestrzeni dziejów zamku konstrukcjach. Na murze północnym (pierwotnie południowa elewacja zamku) widoczna jest gotycka brama oraz szereg otworów okiennych na dwóch kondygnacjach. Część otworów zamknięta od góry kształtkami ceramicznymi budującymi ostry łuk lub sklepienie odcinkowo.

Przypuszczalnie zamek od strony lądu otaczała fosa, a wjazd umożliwiał drewniany most.<sup>31</sup>

Na dziedzińcu znajdowała się studnia.

Odprowadzenie wody prowadziło zapewne w stronę muru wschodniego, o czym świadczy otwór w poziomie gruntu.

Nie jest pewne kiedy nastąpiło podniesienie murów dziedzińca. Prawdopodobnie w okolicach 1454 r., kiedy król często przebywał na zamku w związku ze sprawą Pomorza. Przebudowany zamek zyskał prawdopodobnie (po podwyższeniu nowe blanki i ganki obronny. Z tego też okresu pochodzą okrągłe wieżyczki narożne.

Dziedziniec wyłożony był brukiem<sup>32</sup> na którym zachowały się relikty rowów ściekowych. W części wschodniej dziedzińca odkryto regularnie ułożony bruk pokryty gliną, oddzielony reliktem fundamentu na całej szerokości dziedzińca, będący pozostałością zabudowań dziedzińca.<sup>33</sup> Pośrodku

28 L. Grzeszkiewicz-Kotłowska, op. cit., s. 22-23.

29 M. Rzekkowska- Sławińska, s. 41.

30 L. Grzeszkiewicz-Kotłowska, op. cit., s. 23.

31 M. Rzekkowska- Sławińska, s. 42.

32 Badania wskazały również wcześniejszy poziom obecnego dziedzińca wyłożony drewnem. L. Grzeszkiewicz-Kotłowska, op. cit., s. 28.

33 L. Grzeszkiewicz-Kotłowska, op. cit., s. 25.

budynku znajdował się rów ściekowy, prowadzący do otwory ściekowego w ścianie wschodniej dziedzińca. Budynek prawdopodobnie był piętrowy, niepodpiwniczony, a jego funkcje wstępnie określono, jako stajnie.<sup>34</sup> (Na miejscu budynku w czasach nowożytnych postawiono stróżówkę. W części północnej dziedzińca znaleziono studnię przynależną również prawdopodobnie do tej fazy nowożytnej.)

W centralnej części dziedzińca znajdowała się studnia drewniana, zasypana ogromnymi głazami kamiennymi w XVII w. Również w tym miejscu odnotowano wyłożenie dziedzińca drewnem.<sup>35</sup>

Od bramy w kierunku wschodnim znaleziono podczas badań archeologicznych fragment bardzo zniszczonej posadzki ceglanej, będącej prawdopodobnie wyłożeniem krużganka przy murze.<sup>36</sup>

### **Wieża bramna, przedbramie, fosa**

Wieżę bramną z gotycką bramą wjazdową usytuowano na przy murze południowym w osi przesuniętej w stronę narożnika południowo-zachodniego.<sup>37</sup> Niegdyś trójkondygnacyjna, z 2 klatkami kwadratowymi schodowymi w masie murów. W poziomie ganków obronnych na murach były przesklepione odcinkowo otwory umożliwiające dostęp na mury. Koronę wieży wieńczyły zapewne blanki a całość okrywał dach namiotowy. Bramę strzegła ruchoma krata umieszczona w gotyckiej wnęcie.<sup>38</sup>

Badania archeologiczne wykazały, iż w średniowieczu istniało tu także murowane gotyckie przedbramie. Wydaje się, iż zostało ono przebudowane jeszcze w późnym średniowieczu.<sup>39</sup> Przejazd przedbramia mógł znajdować się w powietrzu, a przestrzeń pod nim mogła być zasypana w czasach nowożytnych, w czasie likwidacji przejazdu i bezpośrednio przed zmianą przedbramia w zamknięte pomieszczenie wyłożone brukiem.<sup>40</sup>

Obecnie odtworzone sklepienie belkowe wieży tworzy drugą kondygnację. Do przejazdu prowadzą gotyckie bramy zewnętrzna i wewnętrzna otoczone blendami po obydwu stronach wjazdu. Brama zewnętrzna zawiera wodzidła kraty, wewnętrzna w latach 50. XX w. zachowana była w formie szczątkowej. Krawędzie bram i blend zdobiono kształtkami ceramicznymi. W murze południowym, po obu stronach bramy znajdują się dwie wąskie klatki schodowe prowadzące na górną kondygnację wieży i flanki obronne. Klatki schodowe na rzucie kwadratu, schody typu zabiegowego, prawoskrętne, niegdyś z murowaną duszą. Stopnie wsparte na odcinkowych wysklepkach (obecnie odbudowane). Górna kondygnacja wieży zawiera trzy rozglifione otwory strzelnicowe. W trzech ścianach, przesklepione odcinkowo.

34 Późniejsze wykopy wskazały istnienie zabudowy również w części zachodniej dziedzińca. Pozwoliło to na nowe rozmierzenie dziedzińca, który jak się okazało we wczesnej fazie funkcjonowania – miał kształt zbliżony do kwadratu.

35 Później, lecz jeszcze w późnym średniowieczu ponad drewnianymi podłogami zabudowań na całej powierzchni dziedzińca ułożono bruk kamienny. L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, op. cit., s. 33-35.

36 L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, op. cit., s. 25.

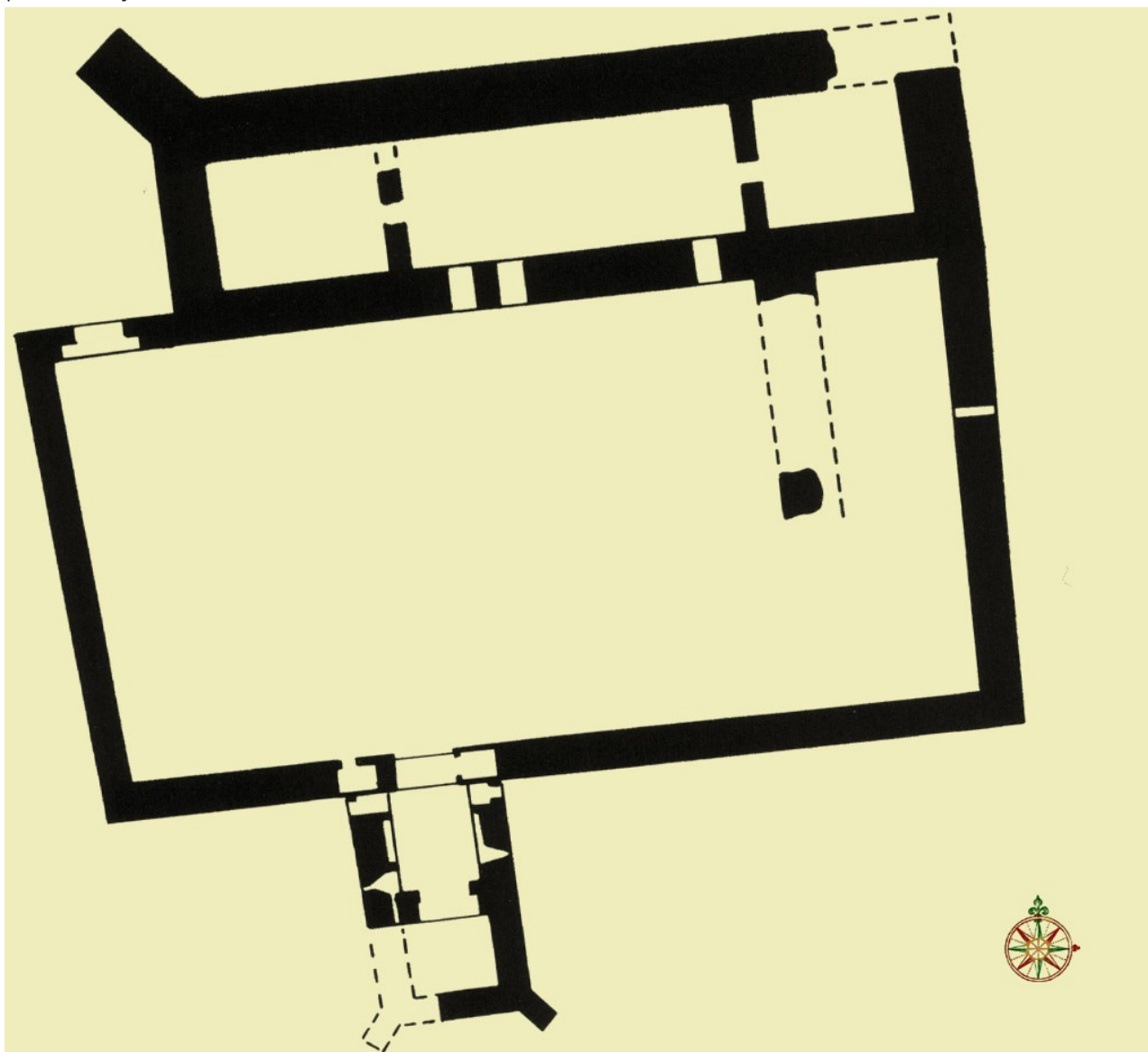
37 Jako możliwą analogię do wyglądu bramy Rzeczkowska-Sławińska podaje Bramę Mostową w Toruniu. M. Rzeczkowska-Sławińska, s. 42.

38 M. Rzeczkowska-Sławińska, s. 42.

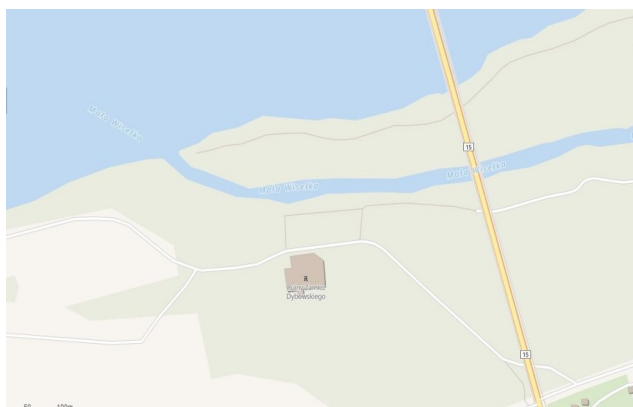
39 L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, op. cit., s. 28.

40 L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, op. cit., s. 32.

Przejazd bramy w najwcześniejszej fazie swojego istnienia prawdopodobnie wyłożony był drewnem, podobnie jak dziedziniec.<sup>41</sup>



1. Zamek Dybów. Plan według Lidii Grzeszkiewicz-Kotlewskiej. (Źródło: <https://www.zamki.pl/?idzamku=dybow&dzial=galeria>)



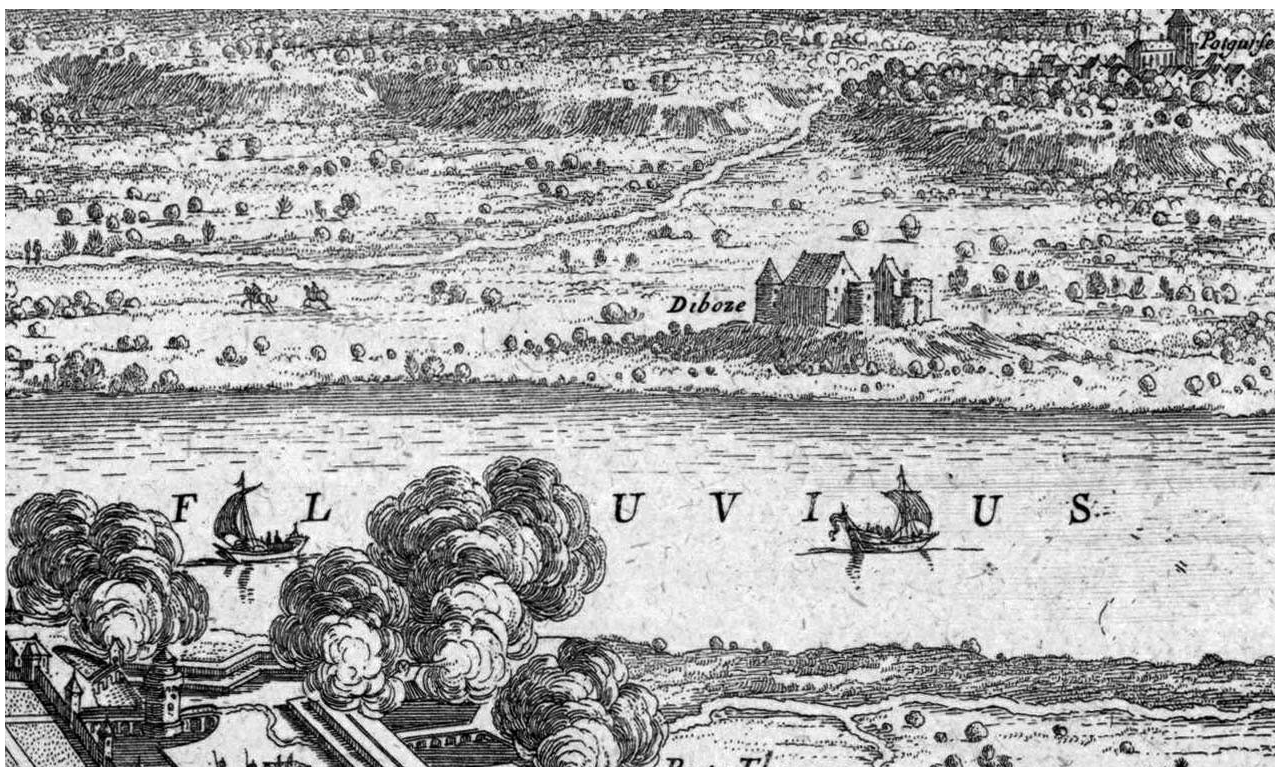
2. Położenie Zamku Dybowskiego w Toruniu. Mapa topograficzna. (Źródło: <https://geoportal360.pl/>)



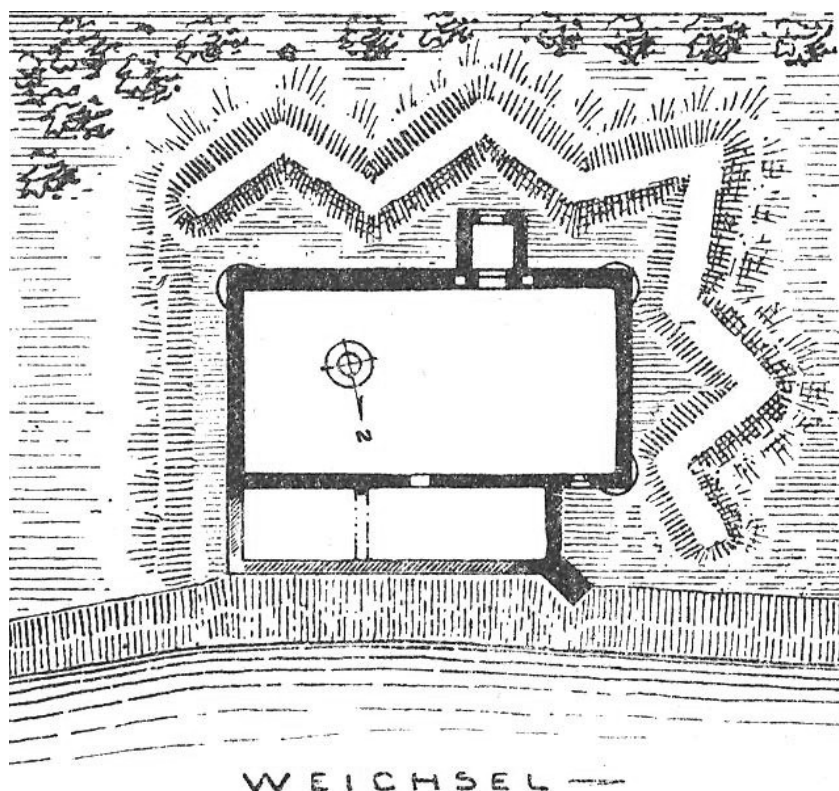
2. Położenie Zamku Dybowskiego w Toruniu. Mapa satelitarna. (Źródło: <https://geoportal360.pl/>)

41 L. Grzeszkiewicz-Kotłewska, op. cit., s. 25.





4. Zamek w Dybowie na sztychu Erika Dahlbergha z połowy XVII wieku. (Źródło: <https://www.zamki.pl/?idzamku=dybow&dzial=galeria>) Jako najbliższy prawdziwemu wyglądowi zamku w okresie późnego średniowiecza Rzeczkowska-Sławińska uznaje sztych Dahlberga ukazujący zamek składający się z prostokątnego budynku krytego dwuspadowym dachem z murami dziedzińska flankowanymi basztami (w rzeczywistości wieżyczki). Ponad murami widoczna wieża bramna przykryta dwuspadowym dachem a od płu wsch budynku – wieża wartownicza przykryta dachem stożkowym.



5. Plan zamku Dybów z wałami kleszczowymi z 1 połowy XX wieku, 1889. (Źródło: <https://www.zamki.pl/?idzamku=dybow&dzial=galeria>)





6. Zamek Dybowski. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



7. Zamek Dybowski. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





8. Zamek Dybowski. Północny mur obwodowy dziedzińca widoczny od strony Wisły. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



9. Zamek Dybowski. Północny mur obwodowy. Widok od dziedzińca. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





10. Zamek Dybowski. Zachodnia ściana budynku mieszkalnego wraz z masywną skarpą. W głębi brama wiślana. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. P. Kołacz.)



11. Zamek Dybowski. Północny mur zabudowań. Widok od strony dziedzińca. Po lewej stronie brama wiślana. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





12. Zamek Dybowski. Południowy mur zabudowań wraz z wieżą bramną. Widok od zewnątrz. Stan w 2005 r., jeszcze bez porastającej obecnie otoczenie zamku roślinności. (Fot. Autorstwa Pko - Praca własna, CC BY-SA 4.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=137763>)



13. Zamek Dybowski. Południowy mur zabudowań w odcinku wschodnim. Widok od zewnątrz po usunięciu zarośli. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





14. Zamek Dybowski. Południowy mur zabudowań w odcinku zachodnim, porośnięty gęstą roślinnością. Widok z bocznego otworu wejściowego wieży bramnej. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



15. Zamek Dybowski. Południowy mur obwodowy. Widok od strony dziedzińca. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





16. Zamek Dybowski. Wschodni mur obwodowy. Widok od strony mostu. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



17. Zamek Dybowski. Wschodni mur obwodowy. Widok od strony dziedzińca. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. P. Kołacz.)





18. Zamek Dybowski. Zachodni mur obwodowy. Widok od strony dziedzińca. (Od zewnątrz obecnie nie widoczny z powodu porastającej otoczenie zamku roślinności.) Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. P. Kołacz.)



19. Zamek Dybowski. Wschodnia ściana dawnego budynku mieszkalnego. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. P. Kołacz.)





20. Zamek Dybowski. Zachodnia ściana dawnego budynku mieszkalnego. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. P. Kołacz.)



21. Zamek Dybowski. Relikty murów tworzących podziały wewnętrzne dawnego budynku mieszkalnego. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. P. Kołacz.)





22. Zamek Dybowski. Relikty północnej ściany dawnego budynku mieszkalnego. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. P. Kołacz.)



23. Zamek Dybowski. Relikty północnej ściany dawnego budynku mieszkalnego. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. P. Kołacz.)





24. Zamek Dybowski. Zachowany przejazd wieży bramnej. Widok od strony północnej. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



25. Zamek Dybowski. Rekonstruowany przejazd wieży bramnej. Widok od strony dziedzińca. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



26. Zamek Dybowski. Rekonstruowane sklepienie wieży bramnej. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





27. Zamek Dybowski. Przejazd wieży bramnej, ściana północna. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



28. Zamek Dybowski. Przejazd wieży bramnej, ściana zachodnia. Częściowa rekonstrukcja. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





29. Zamek Dybowski. Przejazd wieży bramnej, ściana południowa. Rekonstrukcja. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)

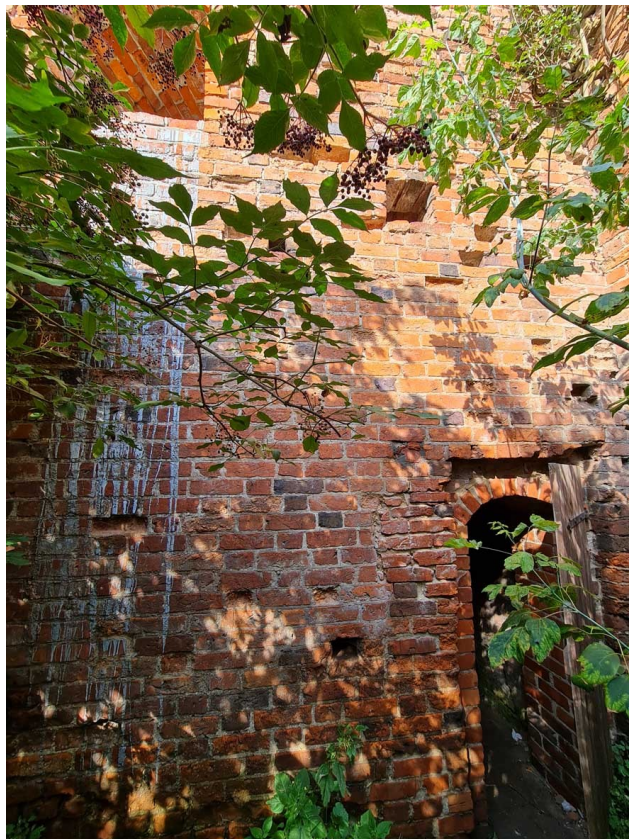


30. Zamek Dybowski. Przejazd wieży bramnej, ściana wschodnia. Częściowa rekonstrukcja. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





31. Zamek Dybowski. Otwór wyjściowy we wschodniej ścianie wieży. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



32. Zamek Dybowski. Otwór wejściowy we wschodniej ścianie wieży. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



33. Zamek Dybowski. Klatka schodowa w murze, prowadząca na wieżę i koronę murów. Rekonstrukcja. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



34. Zamek Dybowski. Klatka schodowa w murze, prowadząca na wieżę i koronę murów. Rekonstrukcja. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





35. Zamek Dybowski. Klatka schodowa w murze, prowadząca na wieżę i koronę murów. Rekonstrukcja. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



36. Zamek Dybowski. Klatka schodowa w murze, prowadząca na wieżę i koronę murów. Rekonstrukcja. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





37. Zamek Dybowski. Klatka schodowa w murze, prowadząca na wieżę i koronę murów. Rekonstrukcja. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



38. Zamek Dybowski. Rekonstruowana kondygnacja wieży. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





39. Zamek Dybowski. Pozostałości zabudowań (prawdopodobnie XX wiecznej przybudówki w miejscu średniowiecznej zabudowy wschodniej części dziedzińca. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



40. Zamek Dybowski. Widok ogólny dziedzińca zamkowego z poziomu korony murów. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





41. Zamek Dybowski. Widok ogólny dziedzińca zamkowego z poziomu korony murów. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



42. Zamek Dybowski. Widok ogólny dziedzińca zamkowego z poziomu korony murów. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





43. Zamek Dybowski. Widok ogólny dziedzińca zamkowego z poziomu korony murów. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



44. Zamek Dybowski. Widok ogólny dziedzińca zamkowego z poziomu korony murów. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





45. Zamek Dybowski. Kształtki ceramiczne profilowanie w formie wklęsły. Północna ściana wieży bramnej. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



46. Zamek Dybowski. Kształtki ceramiczne profilowanie w formie włók. Północna ściana wieży bramnej. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





47. Zamek Dybowski. Kształtki ceramiczne profilowane w formie fazowania. Północny mur obwodowy od strony dziedzińca. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



48. Zamek Dybowski. Dekoracja ze zróżnicowanych kolorystycznie cegieł. Mur południowy dziedzińca po stronie wschodniej. Widok od zewnątrz. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



49. Zamek Dybowski. Droga brukowana z XIX wieku. Stan w 2018 r. (Źródło: <https://fotopolska.eu/1188442,foto.html?o=b46845&p=3>)



#### 4. STAN ZACHOWANIA I PRZYCZYNY ZNISZCZEŃ

Zamek dybowski zachował się do czasów obecnych jako ruina o zróżnicowanym stanie zachowania poszczególnych elementów. Ze względu na postępujące w szybkim tempie procesy niszczące przede wszystkim w obrębie korony murów – obiekt wymaga pilnej interwencji konserwatorskiej.

Stan zachowania zamku odzwierciedla jego burzliwą historię. O ilościowej skali zniszczeń zadecydowały w większym stopniu aspekty historyczne niż „naturalne” procesy niszczące.

Główne czynniki niszczące w obiektach zabytkowych można podzielić na: wewnętrzne, tj. wynikające z właściwości samych materiałów budowlanych oraz zewnętrzne – czynniki mechaniczne i naprężenia (np. na styku materiałów o różnych właściwościach mechanicznych, nieprawidłowe przewiązanie murów), a także związane z działalnością wody i rozpuszczalnych w niej solach, drobnoustrojów oraz wyższej roślinności zielonej.

W przypadku zamku dybowskiego największa strata w obrębie substancji zabytkowej (fazy średniowiecznej) wynika przede wszystkim ze zniszczeń i przebudów związanych z charakterem obronnym obiektu oraz jego licznych przekształceń w wyniku których zatarła się pierwotna forma architektoniczna. Lico murów zabudowań zamku ujawnia ślady licznych przebudów, nadbudów a także zmiany układu otworów okiennych: замуrowania lub dodatkowe przebicia.

Ogólna konstrukcja murów obecnie wydaje się stabilna, chociaż opinia ta powinna zostać zweryfikowana przez konstruktora. Największymi ujawniającymi się szczelinami w murze – są te związane z dobudowaniem, jeszcze w średniowieczu (prawdopodobnie bez przewiązania) murów obwodowych dziedzińca do istniejących ścian budynku mieszkalnego. (Fot. 75, 76, 79.) Mniejsze szczeliny i pęknięcia murów ujawniają się wokół otworów wejściowych i okiennych. (Fot. 77, 78.)

Na całej koronie murów, w obrębie wieży, klatek schodowych i innych przemurowań XX wiecznych występuje duży problem destrukcji cegieł i dużych fragmentów murów, wymagający pilnej interwencji. (Fot. 86-107.) Postępująca destrukcja materiałów budowlanych w partii zabezpieczeń murów a także prawdopodobnie przerwanie ciągłości przepony poziomej na koronie wykonanej z papy powoduje zalewanie murów od góry. Skutkiem tego woda penetruje do wnętrza muru i powoduje (poza zawilgoceniem) rozpuszczanie składników zawartych w materiałach budowlanych, tu prawdopodobnie głównie zaprawy do murowania i spoinowania. Skutkiem tych procesów są dające się obserwować we wszystkich partiach przemurowanego lica ceglanego liczne białe wykwyty i zacieki różnej intensywności. (Fot. 98, 100-102.)

Przyczyn takiego stanu rzeczy można doszukiwać się we właściwościach samych cegieł i zapraw użytych do przemurowań. „Prawidłowe” procesy starzenia zabytkowych murów następują wtedy, kiedy spoina (jako materiał słabszy) podlega szybszym procesom niszczącymi. Taką sytuację obserwujemy w starych fragmentach muru zamku. (Fot. 104, 105.) Natomiast obserwując rodzaj zniszczeń w partiach przemurowanych daje się zauważyć sytuacja odwrotna: w siatce zachowanych spoin widać głębokie ubytki cegieł. (Fot. 98.) Na podstawie tych obserwacji można stwierdzić, że głównym winowajcą w tej sytuacji są zbyt mocne spoiny wprowadzone podczas prac konserwatorskich, które należy w całości zakwalifikować do wymiany, tym bardziej, że następuje także intensyfikacja procesów niszczących wokół wtórnych wymurowań we fragmentach średniowiecznego lica.

Poza pozostałościami po różnego rodzaju gniazdach po konstrukcjach, na powierzchni murów widoczne są ubytki pojedynczych cegieł lub całych partii lica ceglanego. Tak jest w przypadku nadmurowań (późnośredniowiecznych) cegły. Ubytki lica sięgają tam kilku centymetrów (głębokości). Związane jest to zapewne z gorszą jakością cegieł użytych do nadbudowy. Znaczenie może mieć jednak także fakt, iż kolejna warstwa XX wiecznych przemurowań powyżej tej partii – tworzy szczelną barierę w licu muru. Wysychanie murów odbywa się poniżej bariery (w partii o obserwowalnych dużych ubytkach lica), co z kolei powoduje intensyfikację w tym miejscu procesów niszczących. Destrukcja materiałów porowatych w obiektach zabytkowych odbywa się zawsze kosztem materiału najłabszego. W wyniku działalności soli rozpuszczalnych w wodzie zaobserwować można stopniowe pudrowania się materiału ceramicznego i cofanie lica muru ceglanego. (Fot. 92-95.) Ponadto w wielu miejscach powierzchnię cegieł pokrywają ciemne nawarstwienia zróżnicowanej intensywności. (Fot. 96, 97.)

Należy tu wspomnieć, że nawet w przypadku zabezpieczeń konserwatorskich trwałość ich to kilkadziesiąt lat. Zabytek w postaci ruiny – pozbawiony pierwotnych przykryć (zadaszeń, wykończeń murów) – niszczy się w inny sposób niż obiekty w stanie „zamkniętym”. Niemożliwe jest więc utrzymanie obiektu w dobrym stanie bez bieżących napraw, przeglądów i weryfikacji założeń konserwatorskich oraz oceny wpływu zastosowanych rozwiązań i materiałów konserwatorskich na jego stan oraz ich ewentualna korekta.

Ze względu na znaczne spadki terenu w większej części murów problemu podciągania kapilarnego wody z gruntu jest znacznie ograniczony, chociaż i tu straty materiału ceramicznego (często w postaci wtórnych przemurowań) widoczne są w partiach przygruntowych. (Fot. 80.)

Zdecydowanie gorsza sytuacja występuje w przypadku południowej ściany murów, przede wszystkim w odcinku zachodnim. Tutaj znaczące zawilgocenie widoczne jest na powierzchni kilkunastu metrów muru od strony wewnętrznej. (Fot. 82.) Prawdopodobnie źródłem zawilgocenia jest woda zalewająca wieżę bramną, chociaż pod uwagę należy brać też opcję, że przyczyną jest woda odprowadzana po XIX wiecznym wale w stronę muru. (Gęste zarośla od strony zewnętrznej utrudniają ocenę sytuacji.)

Na licu muru ceglanego w kilku miejscach widoczne są pozostałości tynków z różnych faz historycznych. Niestety to one najbardziej cierpią w obiekcie zabytkowym, przede wszystkim typu ruiny. Porównanie zdjęć z lat 1975-80 i współcześnie z pola tynkowanego, dekorowanego polichromiami tympanonu wieży bramnej ujawnia skalę strat na przestrzeni kilku dziesięcioleci. (Fot 67, 68.)

Otoczenie murów, porasta obecnie różnego rodzaju nieuregulowana roślinność: drzewa, krzewy i pnącza. Również na koronie murów w paru miejscach wyrastają kilkumetrowe samosiejki.<sup>42</sup> Z punktu widzenia konserwatorskiego – roślinność występująca w obrębie murów jest zagrażająca. Systemy korzeniowe drzew naruszają statykę murów oraz utrzymywanie się stałego zacienienia. (Fot. 84-87.)

W miejscach utrzymywania się stałego zacienienia i wilgotności na powierzchni muru obserwować można zielony film osadów biologicznych, złożony prawdopodobnie przede wszystkim glonów. (Fot.

42 Darrń na koronie murów jest celowa.

26-28, 81.)

Wreszcie na stan zachowania zamku wpływ mają też zaniedbania i akty wandalizmu. Utrudniony nadzór nad obiektem powoduje, iż wprowadzane zabezpieczenia ruin są notorycznie niszczone. Zamek jest miejscem organizowania spontanicznych imprez i ognisk, a także wędrówek po koronie murów. Ma murach organizowano także nielegalne trasy wspinaczkowe. Lico murów w wielu miejscach pokrywają napisy i rysunki. (Fot. 111-123.)

Kwestią dyskusyjną może być sposób zaznaczenia przebiegu dawnych murów w odcinku ściany północnej budynku mieszkalnego. Celem takiego opracowania formy było zapewne czytelne odróżnienie tych uzupełnień od oryginalnego muru. O ile jednak w (również nadbudowanych) murach dziedzina linia korony nabiera łagodnej miękkości, to nadbudowa muru północnego budynku mieszkalnego razi technicznym, geometrycznym charakterem i jest czytana jako element obcy. (Fot. 22-23.)



50. Zamek Dybowski.  
Pomiędzy 1910-1930 r.  
(Źródło:  
<https://fotopolska.eu/209218,foto.html?o=b46845&p=1>)



51. Zamek Dybowski.  
Pomiędzy 1960-1970 r.  
(Źródło:  
<https://fotopolska.eu/1588196,foto.html?o=b46845&p=1>)



52. Zamek Dybowski. 2022 r.  
(Fot. E. Płocińska.)



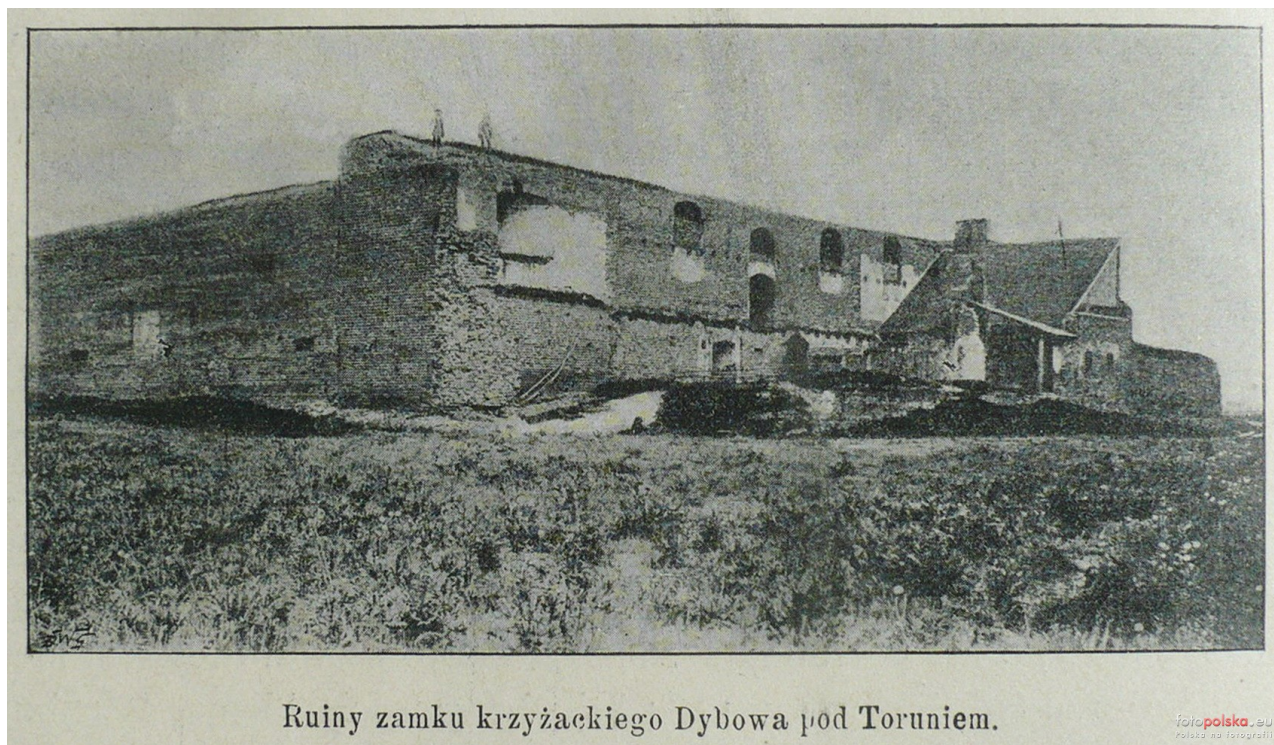


53. Zamek Dybowski. 1936 r. (Sygnatura NAC nr 3/131/0/-/403/55., źródło: <https://fotopolska.eu/1800306,foto.html?o=b46845&p=1>)



54. Zamek Dybowski. 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





55. Zamek Dybowski. Pomiędzy 1890-1900 r. (Źródło: <https://fotopolska.eu/1587960,foto.html?o=b46845&p=1>)



56. Zamek Dybowski. 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



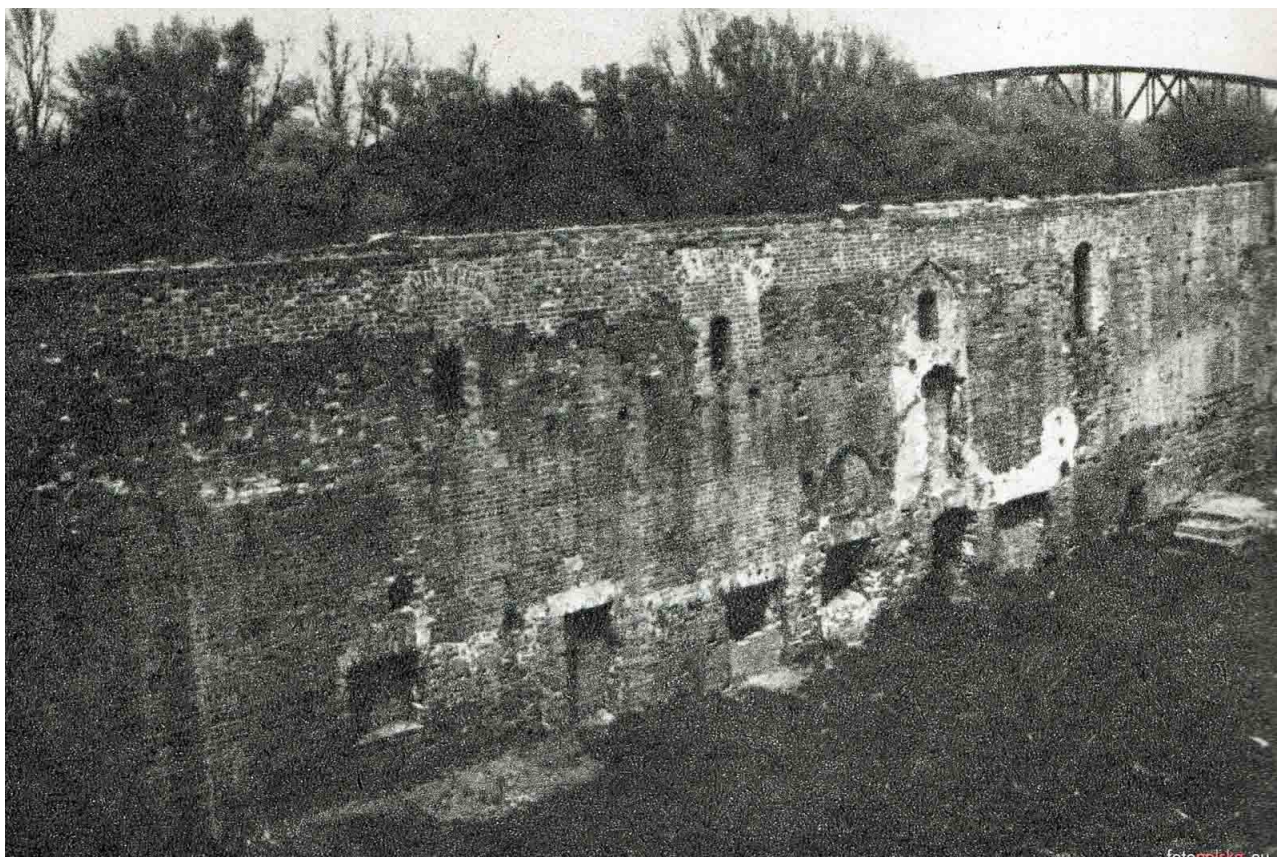


57. Zamek Dybowski. Pomiędzy 1983-1984 r. (Źródło: <https://fotopolska.eu/1362732,foto.html>)



58. Zamek Dybowski. 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





59. Zamek Dybowski. Pomiędzy 1983-1984 r. (Źródło: <https://fotopolska.eu/1362731,foto.html?o=b46845&p=2>)



60. Zamek Dybowski. 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





61. Zamek Dybowski. 1936 r. (Sygnatura NAC nr 3/131/0/-/403/62, źródło: <https://fotopolska.eu/1800313,foto.html?o=b46845&p=2>)



62. Zamek Dybowski. 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





63. Zamek Dybowski. Pomiędzy 1975-1980 r.  
(Źródło: <https://fotopolska.eu/1587519,foto.html?o=b46845&p=2>)



64. Zamek Dybowski. Pomiędzy 1983-1984 r.  
(Źródło: <https://fotopolska.eu/1362735,foto.html?o=b46845&p=2>)



65. Zamek Dybowski. 2003 r.  
(Źródło: <https://fotopolska.eu/195929,foto.html?o=b46845&p=2>)



66. Zamek Dybowski. 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





67. Zamek Dybowski. Pomiędzy 1975-1980 r. Widoczne ślady polichromii na tynkach.  
(Źródło: <https://fotopolska.eu/1587516,foto.html?o=b46845&p=2>)



68. Zamek Dybowski. 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



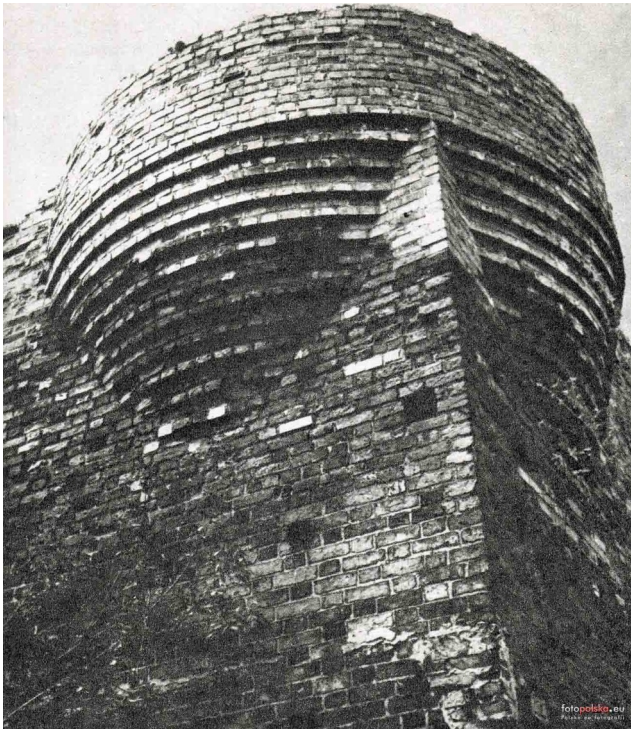


69. Zamek Dybowski. Pomiędzy 1983-1984 r. (Źródło: <https://fotopolska.eu/1362737,foto.html?o=b46845&p=2>)

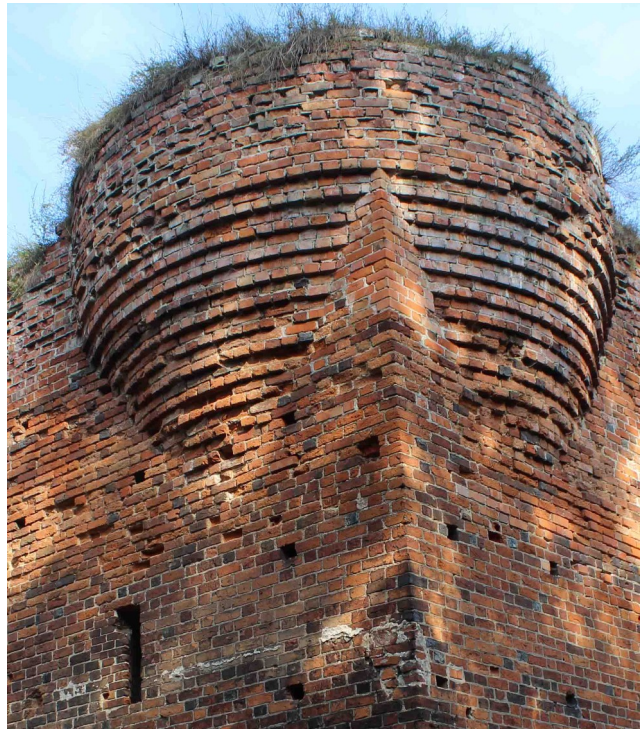


70. Zamek Dybowski. 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)

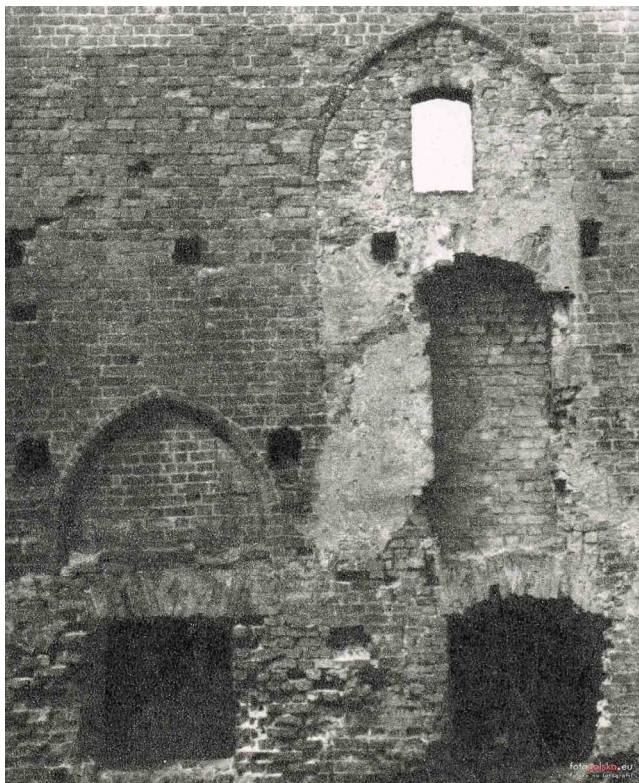




71. Zamek Dybowski. Pomiędzy 1983-1984 r. (Źródło: <https://fotopolska.eu/1362733,foto.html?o=b46845&p=2>)



72. Zamek Dybowski. 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)



73. Zamek Dybowski. Pomiędzy 1983-1984 r. (Źródło: <https://fotopolska.eu/1362734,foto.html?o=b46845&p=2>)



74. Zamek Dybowski. 2022 r. (Fot. E. Płocińska.)





75. Zamek Dybowski. Wschodni mur obwodowy. Widoczna szczelina w murze w miejscu dołączenia muru do pierwotnej ściany budynku mieszkalnego. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



76. Zamek Dybowski. Północny mur obwodowy. Widoczna szczelina w murze w miejscu dołączenia muru do pierwotnej ściany budynku mieszkalnego. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)





77. Zamek Dybowski. Wschodnia ściana dawnego budynku mieszkalnego. Widoczna szczelina w murze. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



78. Zamek Dybowski. Północna ściana muru obwodowego dziedzica. Widoczna szczelina w murze. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



79. Zamek Dybowski. Widoczna szczelina w murze w narożniku między zachodnią ścianą budynku mieszkalnego a dobudowanym do niego północnym murem obwodowym. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)





80. Zamek Dybowski. Wschodni odcinek muru południowego. Widoczna strefa podciągania kapilarnego wody z gruntu. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



81. Zamek Dybowski. Wschodni odcinek muru południowego. Ślady infekcji biologicznej w partii przyziemia. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)





82. Zamek Dybowski. Mur południowy. Widoczna strefa wilgoci spowodowana prawdopodobnie zalewaniem muru od strony nieosłoniętego sklepienia wieży. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



83. Zamek Dybowski. Rekonstruowana, pozbawiona zadaszenia kondygnacja wieży, będąca prawdopodobną przyczyną zalewania murów. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)





84. Zamek Dybowski. Mur południowy. Gęsta, dzika roślinność porastająca otoczenie zamku. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



85. Zamek Dybowski. Mur południowy. Roślinność porastająca koronę murów. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)





86. Zamek Dybowski. Roślinność porastająca dziedziniec zamkowy. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



87. Zamek Dybowski. Roślinność otoczenie i koronę murów. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)





88. Zamek Dybowski. Stan zachowania korony murów. Sierpień 2022 r. (Fot. E. Płocińska)

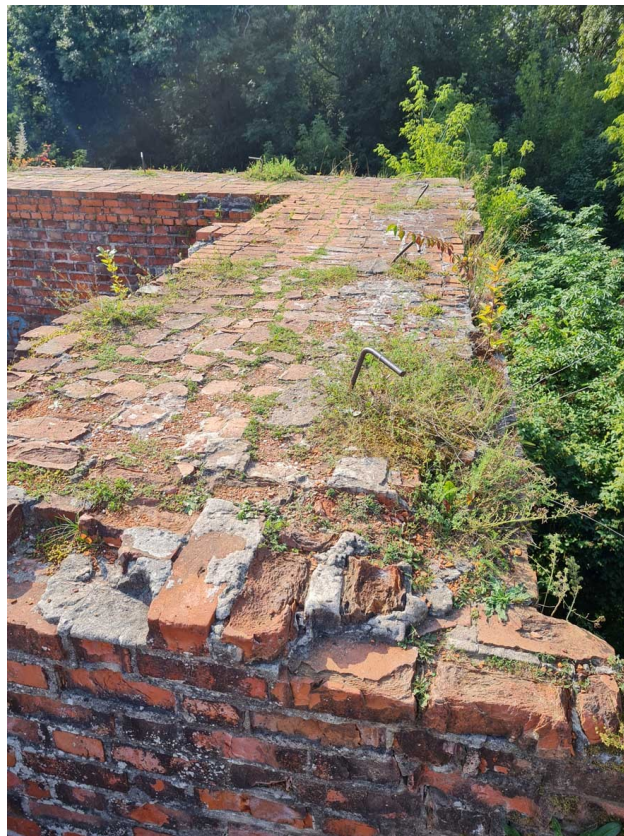


89. Zamek Dybowski. Stan zachowania korony murów. Sierpień 2022 r. (Fot. E. Płocińska)





90. Zamek Dybowski. Stan zachowania korony murów. Sierpień 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



91. Zamek Dybowski. Stan zachowania korony murów. Sierpień 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



92. Zamek Dybowski. Zniszczenia cegły w obrębie lica murów. Sierpień 2022 r. (Fot. E. Płocińska)





93. Zamek Dybowski. Zniszczenia cegły w obrębie lica murów. Sierpień 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



94. Zamek Dybowski. Zniszczenia cegły w obrębie lica murów. Sierpień 2022 r. (Fot. E. Płocińska)





95. Zamek Dybowski. Zniszczenia cegły w obrębie lica murów. Sierpień 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



96. Zamek Dybowski. Zniszczenia cegły w obrębie lica murów oraz ciemne nawarstwienia. Sierpień 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



97. Zamek Dybowski. Zniszczenia cegły w obrębie lica murów oraz ciemne nawarstwienia. Sierpień 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



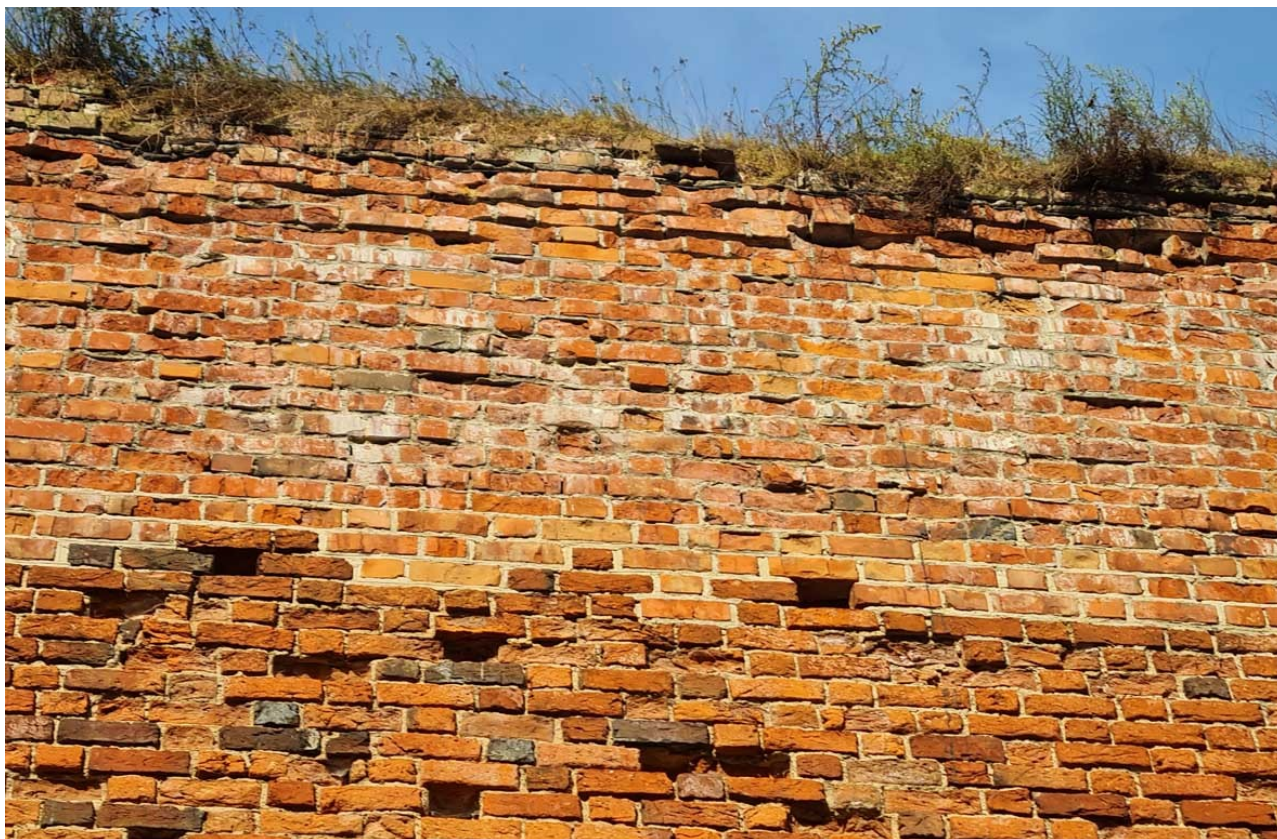


98. Zamek Dybowski. Zniszczenia cegły w obrębie lica murów. Widoczne białe wykwyty będące skutkiem wypłukiwania rozpuszczonych w wodzie składników zapraw oraz zalanie smołą z miejsca układania warstwy papy jako izolacji poziomej korony murów. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



99. Zamek Dybowski. Zniszczenia cegły w obrębie lica murów. Widoczne ubytki lica ceglanego między siatką dobrze zachowanych spoin o zbyt dużej wytrzymałości mechanicznej. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)





100. Zamek Dybowski. Zniszczenia cegły w obrębie lica murów. Widoczne białe wykwyty będące skutkiem wypłukiwania rozpuszczonych w wodzie składników zapraw. Destrukcja cegieł w partii korony i izolacji poziomej muru. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



101. Zamek Dybowski. Zniszczenia cegły w obrębie lica murów. Widoczne białe wykwyty będące skutkiem wypłukiwania rozpuszczonych w wodzie składników zapraw. Destrukcja cegieł w partii korony i izolacji poziomej muru. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)





102. Zamek Dybowski. Zniszczenia cegły w obrębie lica murów. Widoczne białe wykwyty będące skutkiem wyłukiwania rozpuszczonych w wodzie składników zapraw. Destrukcja cegieł w partii korony i izolacji poziomej muru. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



103. Zamek Dybowski. Zniszczenia cegły współczesnej. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



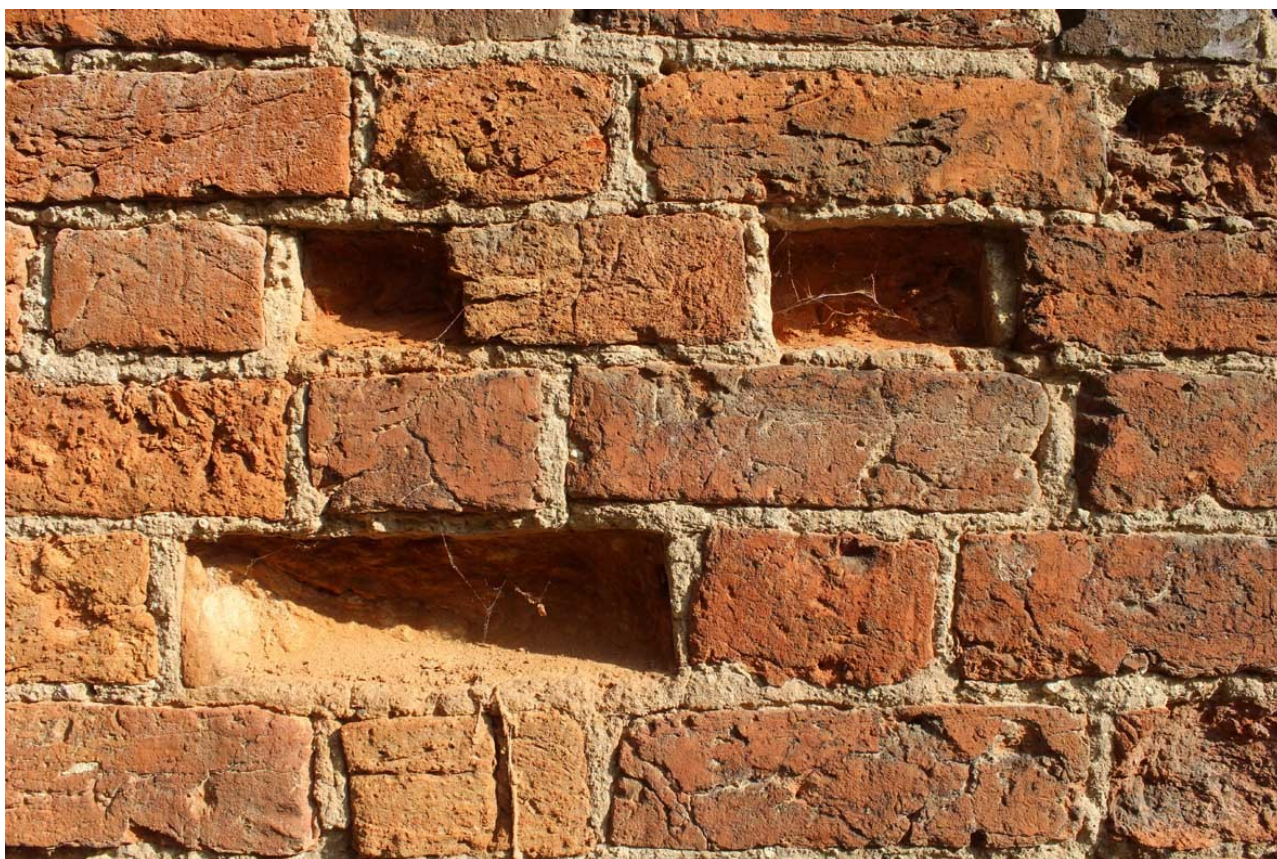


104. Zamek Dybowski. Zniszczenia cegły historycznej i współczesnej. Niewłaściwe cegły i spoiny użyte do przemurowań. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)

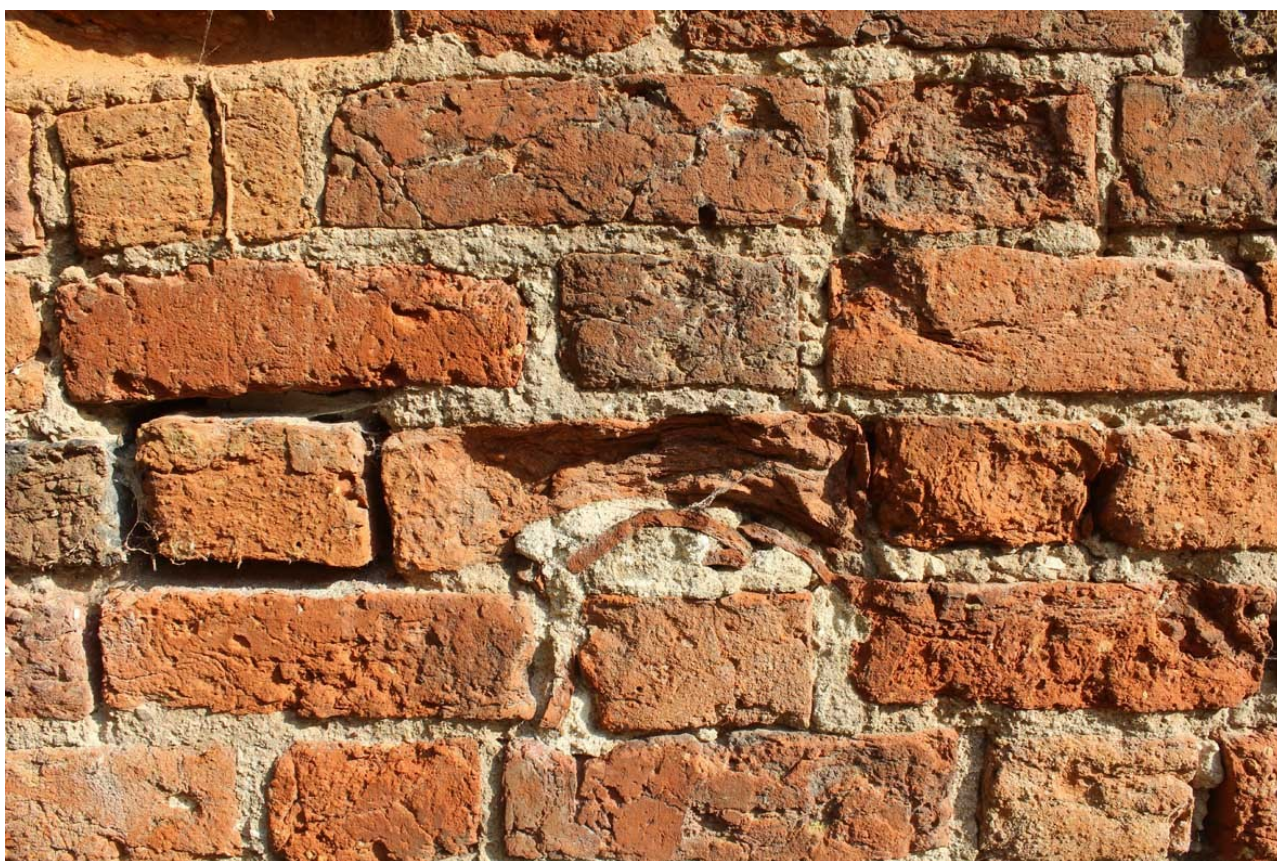


105. Zamek Dybowski. Zniszczenia cegły historycznej i współczesnej. Niewłaściwe cegły i spoiny użyte do przemurowań. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)





106. Zamek Dybowski. Zniszczenia cegły historycznej. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



107. Zamek Dybowski. Zniszczenia cegły historycznej. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)





108. Zamek Dybowski. Zniszczenia tynków zabytkowych. Wieża bramna. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



109. Zamek Dybowski. Zniszczenia tynków zabytkowych. Wieża bramna. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



110. Zamek Dybowski. Zniszczenia tynków zabytkowych. Wieża bramna. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)





111. Zamek Dybowski. Zniszczenia lica ceglanego wskutek aktów wandalizmu. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



112. Zamek Dybowski. Zniszczenia lica ceglanego wskutek aktów wandalizmu. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



113. Zamek Dybowski. Stan w sierpniu 2022 r. (Fot. E. Płocińska)



## 5. ZAŁOŻENIA KONSERWATORSKIE<sup>43</sup>

Statut trwałej ruiny determinuje sposób myślenia o zabytku, jako obiektu pod szczególną ochroną. Dzieje się tak z kilku powodów: po pierwsze za trwałe ruiny uznawane są zazwyczaj obiekty o długiej i często skomplikowanej historii przekształceń architektonicznych. W takiej sytuacji dążenie do odtworzenia pierwotnej formy nie jest możliwe ze względu na brak pewnych danych dających podstawę do rekonstrukcji, ani też właściwe – gdyż często ta pierwotna forma nie jest formą najpełniejszą, docelową, czy też najbardziej wartościową. Po drugie – przez wartości, które za sobą niesie – ruina jest traktowana jako pełnowartościowa forma zabytku, nie forma przejściowa.

W koncepcjach konserwatorskich dotyczących ruin zauważyć można dwie przeciwstawne tendencje: z jednej strony – konieczność zabezpieczeń i wprowadzania funkcji społecznej, z drugiej – postulat nie rekonstruowania i nie wprowadzania elementów obcych. I chociaż trwa wciąż poszukiwanie nowych rozwiązań – spełnienie obu postulatów jest w praktyce bardzo trudne, o ile w ogóle możliwe.

Rozważania dotyczące podejścia do historycznych ruin trwają praktycznie tyle co historia myśli konserwatorskiej jako takiej. Dyskusja na ten temat zintensyfikowała się po II wojnie światowej, kiedy to skutek działań wojennych liczba ruin znacząco się zwiększyła. Pojawiła się potrzeba wytyczenia jasnych granic kiedy obiekt podlega odbudowie, a w jakich sytuacjach nie jest to właściwe. Mimo trwającej od lat dyskusji wydaje się jednak, że w wielu przypadkach granice te wciąż są rozmyte.

Granice, która określa miejsce w którym obiekt podlega rekonstrukcji próbowano określić w zależności od okoliczności, w których doszło do zniszczeń. W ten sposób w przypadku obiektów, które ulegają nagłemu zniszczeniu, np. w pożarze lub w wyniku kataklizmu – rekonstrukcja jest zazwyczaj właściwą ścieżką postępowania, w przeciwieństwie do obiektów podlegającym długotrwałym procesom przemian (zarówno przekształceń historycznych jak destrukcji).

W historii myśli konserwatorskiej, pod względem wartości emocjonalnych jakie ze sobą niosą obiekty zabytkowe, funkcji, jaką pełnią dla odbiorcy – próbowano dzielić zabytki na „żywe” i „martwe”. W zależności od tego przyznawano im prawo do rekonstrukcji, lub nie. Przykładem obiektów „żywych” są miejsca czynnego kultu religijnego – stąd przyjmuje się większe możliwości rekonstrukcyjne np. w przypadku kościołów niż w przypadku obiektów nie będących nośnikiem wartości emocjonalnych.

Zgodnie z tymi kategoriami ruin zamku dotyczy postulat o nie ingerowaniu w formę i nie dodawaniu nowych elementów. Ten ostry podział generuje jednak spore problemy, gdyż od strony konserwatorskiej nadrzędna jest kwestia zabezpieczeń, a już samo to niesie za sobą konieczność wprowadzania nowych elementów.

<sup>43</sup> Temat ochrony zabytkowych ruin jest stale obecnym tematem dyskusji w środowisku konserwatorskim. W pierwszej dekadzie XXI w. odbyły się w Polsce konferencje poświęcone temu zagadnieniu inicjowane lub przy участnictwie Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS. Podczas konferencji w Ciechanowcu w 2009 r. został sformułowany dokument pod nazwą „Zasady ochrony ruin historycznych”. Efektem ożywionej dyskusji jest także publikacja: *Zamki w ruinie – zasady postępowania konserwatorskiego*, praca zbiorowa pod redakcją Bogusława Szmygina i Piotra Mołskiego, Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Warszawa-Lublin 2012. Zawiera ona blisko 30 artykułów o szerokim spektrum zagadnień związanych z tematyką zabytkowych ruin.



W sprzeczności z purystycznym postulatem stoi też drugie założenie dotyczące trwałych ruin, że będąc niejako pomnikiem historii, pełniąc rolę edukacyjną mają być one dostępne dla ludzi, inaczej – bez udziału odbiorcy – nie spełniają one swojej roli. W praktyce wymaga to przystosowania dla zwiedzających, co wiąże się z wprowadzeniem jakiegoś rodzaju infrastruktury wraz z rozwiązaniami technicznymi (np. instalacje) które umożliwią wygodną i bezpieczną obsługę obiektu.

Myśląc o zabytku w formie trwałej ruiny priorytetami są kolejno: zabezpieczenie obiektu przed destrukcją poprzez identyfikację źródeł zagrożenia i usunięcie ich, poprawa walorów estetycznych, adaptacja do użytkowania przez ludzi.

Działania nakierowane na konserwację zachowawczą poprzez zabezpieczenie i utrwalenie materii zabytkowej – priorytetowe prace zabezpieczające:

- Stabilizacja konstrukcji oraz instalacja przeciwwodna
- Wykonanie zabezpieczeń korony murów
- Wykonanie zadaszenia wieży
- Wykonanie prac zabezpieczających lica ceglanego:

Przy wykonywaniu prac należy kierować się następującymi ogólnymi zasadami:

Należy zachować nawarstwienia historyczne, uznać je za cenne i podlegające ochronie. Wymienić należy te materiały wtórne z czasów konserwacji i napraw XX-wiecznych, które mają negatywny wpływ na stan zachowania obiektu.

Wymieniać należy tylko te fragmenty oryginalnych cegieł i zapraw, które uległy całkowitej degradacji (zasada minimalnej ingerencji).

Zakłada się kontynuację konserwatorskiej aranżacji ruiny z lat 60 – tj. nie zmieniania jej wyglądu, z zastrzeżeniami dotyczącymi formy rekonstruowanych fragmentów murów oraz waloryzacji w zakresie rozwiązań materiałowych.

Przez działania wokół zabytku należy doprowadzić do poprawy dostępności ruin dla potrzeb współczesnej turystyki, działań kulturalnych, artystycznych i edukacyjnych.

Pod względem historycznym: zakres i forma uzupełnień np. przy uzupełnianiu koron murów musi być rozważana indywidualnie dla ich lokalizacji. Decyzja o rekonstrukcji poszczególnych fragmentów muru zachowaniu odczytanej formy lub jej zmianie powinna wynikać z badań historycznych i architektonicznych.

Pod względem technologicznym: Karta Wenecka dostarczyła postulat wyrażnie odmiennego charakteru uzupełnień w stosunku do oryginalnej substancji. Staje się to często pretekstem stosowania współczesnych materiałów o niedopasowanym do zabytkowego charakteru właściwościach. Rozbieżność między postulatem o wysokiej rozpoznawalności materiałów dodanych, a użyciem materiałów o dopasowanych parametrach kosztem wysokiej rozpoznawalności – należy rozstrzygać na rzecz tej drugiej opcji. Rozpoznawalność zakresu uzupełnień powinna dotyczyć np. kształtu uzupełnianych spoin czy też różnicy w charakterze czerepu ceramicznego.



Rozpoznanie nowej cegły, niezależnie od tego czy jest to dopasowana cegła maszynowa, czy formowana ręcznie w kontraście do zachowanych oryginalnych cegieł – nie stwarza żadnego problemu. Priorytetem są tu właściwości wytrzymałościowe.

Wymagania wobec materiałów dodawanych do zabytku i będących z nim w bezpośrednim kontakcie:

- dodane materiały bezwzględnie nie mogą doprowadzać do zabytku substancji, które mogłyby powodować jego destrukcję (np. sole z zapraw i cegieł, warstwy uszczelniające: nieprawidłowo wykonana impregnacja, hydrofobizacja)
- ze względu na to, że procesy niszczące w obiekcie zabytkowym zawsze odbywają się kosztem słabszego materiału – właściwości chemiczne i fizyczne dodawanych materiałów muszą być zbliżone do oryginalnej substancji

Podczas realizacji prac niezbędny jest także udział specjalisty w zakresie architektury średniowiecznej, tym bardziej, że każdy fragment murów wymaga indywidualnego podejścia, przede wszystkim w zakresie poprawności uzupełnianych form. Mając na uwadze charakter projektowanych prac wskazane jest alby podczas realizacji historycy, archeolodzy, konserwatorzy zabytków oraz konstruktorzy byli ze sobą w ścisłej współpracy.

W zakresie niezbędnych rekonstrukcji należy trzymać się zasady, że nowo projektowane elementy mają pozwolić na odróżnienie ich od oryginału, jednak w całości tworzyć spójny, uporządkowany obraz z otoczeniem. Wartości dodane, takie jak zadaszenie wieży, nawierzchnia dziedzińca, elementy nowej infrastruktury powinny wpisywać się w ogólny obraz zabytku i korespondować z jego bryłą w otoczeniu, jednak być odróżnialne poprzez wprowadzenie nowych (korespondujących estetycznie) materiałów i rozwiązań technicznych. Projektowane rozwiązania pełnić powinny niejako funkcję służebną wobec zabytku, nie powinny być jednak historycznym kostiumem, kalką z przeszłości. Niekorzystne dla czytelności faz historycznych obiektu jest wprowadzanie historyzujących koncepcji, imitujących pierwotne rozwiązania.

Prace przy obiekcie muszą mieć charakter cykliczny, a stan zabezpieczeń i murów monitorowany.

Ze względu na złożoną problematykę niemożliwe jest wyczerpanie tematu na etapie programu konserwatorskiego. Ze względu na obszerną problematykę wszystkie prace podczas realizacji prowadzić należy pod nadzorem dyplomowanego konserwatora zabytków. Ponadto projektant, a następnie wykonawca prac na każdym etapie realizacji jest zobowiązany do konsultowania rozwiązań szczegółowych z odpowiednim urzędem konserwatorskim, który może zaproponować rozwiązania alternatywne do podanych w tym opracowaniu.



## 6. TECHNOLOGICZNY PROGRAM PRAC KONSERWATORSKICH

### PRACE BADAWCZE I DOKUMENTACYJNE

Niniejsze opracowanie przedstawia stan zachowania oraz adekwatne do niego rozwiązania konserwatorskie, proponowane na podstawie oglądu z poziomu gruntu oraz murów w sierpniu 2022 r. Przed rozpoczęciem realizacji, po uzyskaniu pełnego dostępu do obiektu z poziomu rusztowań należy zaktualizować dokumentację fotograficzną oraz zweryfikować ocenę stanu zachowania.

Podczas wszystkich wykonywanych na obiekcie prac prowadzić należy dokumentację fotograficzną i opisową, która stanie się częścią powykonawczej dokumentacji konserwatorskiej kończącej planowaną realizację.

Podczas prac należy wykonać technologiczne badania specjalistyczne, których wynik może wskazywać dalszą ścieżkę postępowania konserwatorskiego. Do takich badań zaliczyć można: badania zasolenia murów, badania właściwości wytrzymałościowych cegieł i spoin, a także badania tynków. Ocenę celowości badań specjalistycznych uzależnia się w dużym stopniu od przebiegu prac i pozostawia do decyzji na etapie wykonawczym realizacji (z zastrzeżeniem, że prace konserwatorskie muszą być prowadzone przez dyplomowanego konserwatora zabytków i pod nadzorem stosownego urzędu konserwatorskiego).<sup>44</sup>

### UPORZĄDKOWANIE OTOCZENIA ZAMKU

Należy uregulować roślinność w promieniu kilkudziesięciu metrów wokół zamku. Teren powinien być odsłonięty w nawiązaniu do dawnego przedpoła zamku. Nie zaleca się sadzenia w tym miejscu roślin (za wyjątkiem trawy). A jeżeli będzie projektowana roślinność, to ewentualne proponowane nasadzenia powinny składać się z roślin niskopiennych, o płytkim systemie korzeniowym i nie być ulokowane w pobliżu murów.

### PRACE KONSTRUKCYJNE

Bardzo istotna jest rzetelna analiza stabilności murów dziedzińca. Szerokie szczeliny w części północnej muru wschodniego (widoczna od zewnątrz) oraz zachodnia część muru północnego (widoczna od wewnątrz) uwiadcniają miejsca, w których do pierwotnych murów budynku mieszkalnego dołączono w późniejszym okresie mury dziedzińca. W dotychczasowych badaniach nie udało się stwierdzić, czy mur jest w tym miejscu przewiązany, lecz prawdopodobnie nie. W takim przypadku i biorąc pod uwagę, że zabudowa jest posadowiona na wzniesieniu szczelina tej grubości nie świadczy o braku stabilności muru.<sup>45</sup> Ważne jest, że same szczeliny w tym miejscu powinny pozostać uwiadocznione, gdyż niosą ze sobą ważne informacje historyczno-architektoniczne. Ze względów profilaktycznych – zabezpieczenia przed wodą – zaleca się tam

<sup>44</sup> Niniejszy program prac opisuje proponowane postępowanie opieki nad obiektem w aspekcie technologicznym. Naturalnie to podejście, choć w tym momencie kluczowe dla jego stanu zachowania – nie wyczerpuje problematyki związanej z zamkiem dybowskim. Sygnalizowane są potrzeby dalszych badań archeologicznych oraz historyczno-architektonicznych, a współczesne technologie pozwalają na wykonanie doskonałej jakości dokumentacji.

<sup>45</sup> Jeżeli problem konstrukcyjny istnieje, to należy się liczyć z tym, że zbrojenia w postaci prętów nie są w stanie spiąć ponad 2,5 m grubości murów.



założyć głęboką, mocno cieniującą spoinę i pozostawić pod obserwacją. Dla mniejszych szczelin wskazane jest wykonanie projektu szycia murów w sposób jak najmniej inwazyjny dla materiału zabytkowego. Analiza stabilności murów i zasadność wykonywania konstrukcyjnych prac zabezpieczających leży poza zakresem tego opracowania. Rozwiązania projektowe z zakresu stabilizacji konstrukcyjnej murów muszą stać się przedmiotem osobnych ustaleń z odpowiednim urzędem konserwatorskim.

## ZABEZPIECZENIE KORONY MURÓW

Działaniem priorytetowym dla stanu zachowania obiektu jest zabezpieczenie go przed zawilgoceniem, intensyfikującym bezpośrednio i pośrednio działanie czynników niszczących. Celem jest utrwalenie muru w sposób zgodny z doktryną konserwatorską przy jednoczesnym zapewnieniu skutecznego sposobu zabezpieczenia muru

W pierwszym etapie prac z koron murów należy usunąć darń oraz warstwy cegieł nad izolacją poziomą w postaci papy a także samą papę i wszystkie zdestruowane cegły pochodzące z XX-wiecznego remontu. Jeżeli stan zachowania rdzenia muru jest dobry – można go pozostawić. Wskazane jest natomiast usunięcie wtórnego lica ceglanego (obustronnie) przynajmniej na głębokość jednej cegły. Do przemurowań należy użyć cegły o zbliżonych do oryginalnej parametrach wytrzymałościowych oraz nasiąkliwości a także wizualnych (wymiarów, kolorystyka).<sup>46</sup> Przy przemurowaniach należy zachować wątek zaproponowany podczas prac konserwatorskich z 2 poł. XX w. Przemurowania z nowej cegły uzupełnić zaprawą do spoinowania na bazie wapna, przeznaczoną do zabytkowych murów np. Tubag, Optolith.<sup>47</sup>

Zabezpieczenie korony murów zaleca się wykonać kontynuując koncepcję zaproponowaną podczas ostatnich prac konserwatorskich, tj z kontrolowanym użyciem darni, które koresponduje z bryłą zamku, malowniczo wpisując go w otaczający krajobraz.

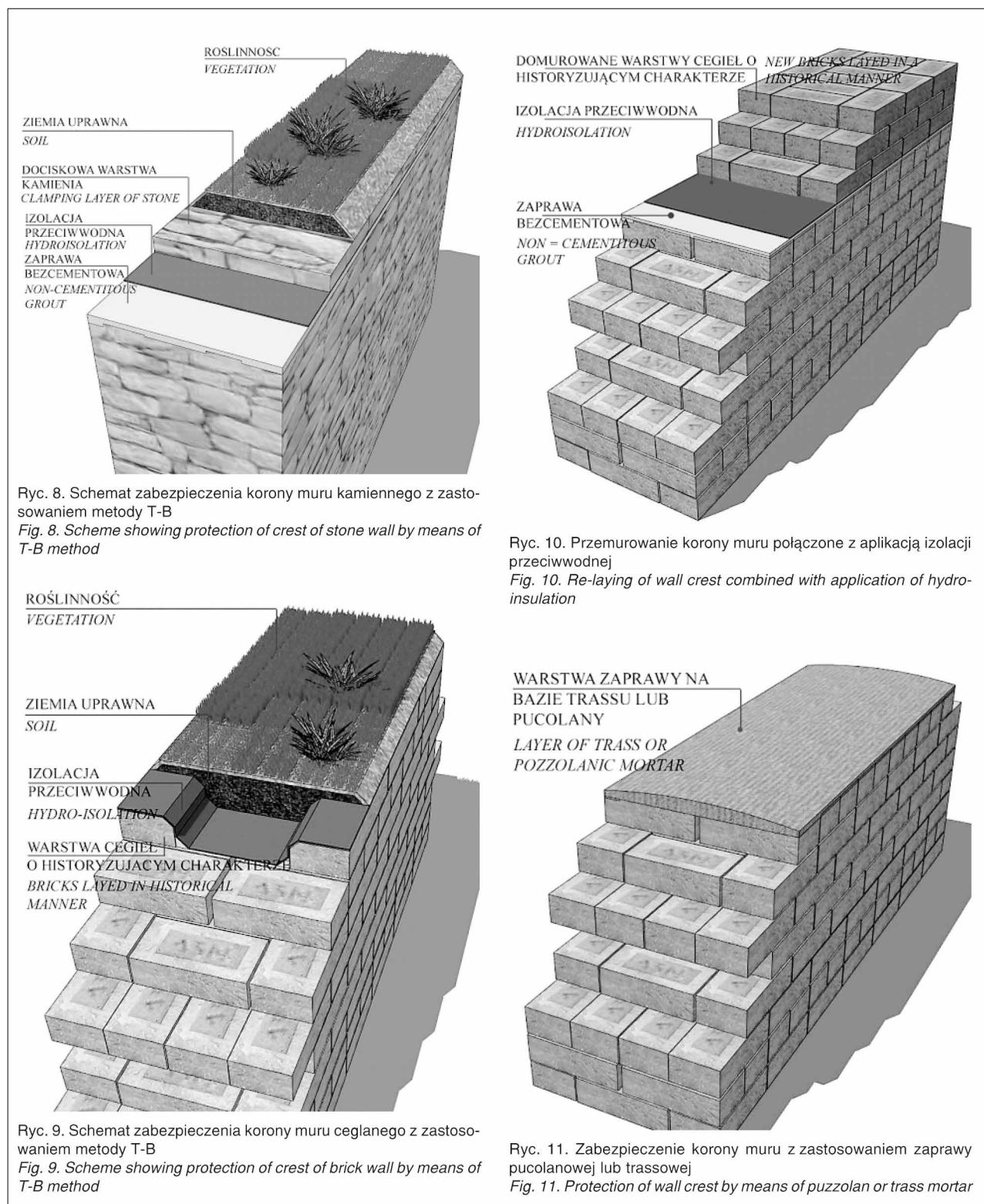
Jako wzoru koncepcji zabezpieczenia korony proponuje się koncepcję technologiczno-biologiczną (metoda T-B) opisywaną przez Przyłęckiego.<sup>48</sup> Chociaż nie wyklucza się alternatywnych sposobów rozwiązania zabezpieczenia pod warunkiem, że poza skutecznością, spełniały będą wymagania konserwatorskie dotyczące minimalnej ingerencji w tkankę zabytkową.

46 Niedopuszczalne jest użycie cegły z zawartością soli rozpuszczalnych w wodzie powyżej 0,5%. Za: J. W. Łukaszewicz, op. cit., s. 112.

47 Wiesław Domasłowski w artykule *Spoinowanie murów ceglanych*, Renowacje, Nr 4/1999, s. 25, zamieszcza wniosek, iż „Aby uniknąć częstej wymiany zapraw w spoinach, ich wytrzymałość nie powinna być mniejsza od 4 MPa.” Te wymagania spełniają dedykowane do spoinowania zabytkowych murów zaprawy klasy M5 (wytrzymałość na ściskanie  $\geq$  5 MPa). Parametry nasiąkliwości i właściwości kapilarnych nie są weryfikowalne na podstawie kart technicznych i deklaracji właściwości użytkowych gotowych zapraw.

48 „Polega ona na zastosowaniu warstwy wegetacyjnej na podłożu z gleby i warstwy izolacji przeciwwodnej, niemożliwej do penetrowania przez korzenie. Rozwiązania różnią się nieznacznie w przypadku zastosowania metody dla murów ceglanych i kamiennych.(...) Przy utrwaleniu zabezpieczenia muru ceglanego możliwe jest takie wyprofilowanie korony z zastosowaniem kilku warstw cegły historyzującej, aby docisk hydroizolacji zapewniała ziemia uprawna. Istotne jest przy tym odpowiednie ułożenie warstwy izolacyjnej, tak aby uniknąć tworzenia się kątów prostych i ostrych jako miejsc narażonych na utratę szczelności.” Za: Jerzy Jasieńko, Olga Mierzejewska, Katarzyna Hamrol, Witold Misztal, *Utrwalanie koron murów obiektów historycznych przeznaczonych do ekspozycji w formie trwałej ruiny*, Wiadomości Konserwatorskie, 30/2011, s. 131.





126. Reprodukacja przedstawiająca sposoby zabezpieczenia koron murów, za: J. Jasieńko, O. Mierzejewska, K. Hamrol, W. Misztal, op. cit., s. 130.

Szczegółowy projekt odwodnienia korony murów leży poza zakresem tego opracowania. Rozwiązania projektowe z zakresu instalacji przeciwwilgociowych murów muszą stać się przedmiotem osobnych ustaleń z odpowiednim urzędem konserwatorskim.



Podczas naprawy współczesnego, północnego oraz zachodniego i wschodniego fragmentu murów zaznaczających obrys dawnych zabudowań budynku mieszkalnego należy wziąć pod uwagę korektę „usztynionej” formy wymurowań. Wprowadzony podczas ostatniej konserwacji kształt murów ma regularne, powtarzające się schodkowe podziały i schematyczne, proste zakończenia bloków ceglanych. Te techniczne rozwiązania, będące ceną za spełnienie doktryny konserwatorskiej w zakresie rozróżnialności elementów dodanych, tworzą element obcy i wyizolowany a jednocześnie nie tworzą dobrych podziałów architektonicznych. Proponowane obecnie, przy okazji prac naprawczych przemurowania miałyby na celu „zmiękczenie” zarysu murów (z korektą wysokości), co pozwoliłoby na większą czytelność tego elementu jako śladu po pierwotnej architekturze. Celem powinno być utrzymanie charakterystycznej „miękkiej” sylwety murów, ukształtowanej w wyniku naturalnego, długotrwałego procesu destrukcji gotyckiego muru ceglanoego. Ostateczna decyzja o przemurowaniu formy wtórnych uzupełnień powinna być wynikiem ustaleń komisji konserwatorskiej na etapie prac wykonawczych.

### ZABEZPIECZENIE WIEŻY

Na fotografiach z 1935-36 r. średniowieczna wieża bramna nie istniała. Sklepienia były zawalone. Zachowała się jedynie południowa ściana z gotyckim otworem wejściowym. W latach powojennych zdecydowano się na uzupełnienie formy murów w tym miejscu oraz wykonanie zadaszenia.<sup>49</sup> Spalonego następnie przed 1983 r. dachu wieży nie odbudowano, a woda zalewająca obecnie niezadaszone sklepienie wieży dostaje się do muru, powodując jego silne zawilgocenie i intensyfikację procesów niszczących.

Należy niezwłocznie wykonać zadaszenie tej części zabudowań zamku. Jeżeli nie będzie możliwe wykonanie o razu docelowej konstrukcji zabezpieczającej, przed sezonem zimowym należy wykonać przynajmniej zabezpieczenie tymczasowe.

Zgodnie z punktem siódmym „Zasad ochrony ruin historycznych”, ustalonych na konferencji w Ciechanowcu: „w uzasadnionych przypadkach możliwe są współczesne, niewielkie kubaturowo uzupełnienia architektoniczne pod warunkiem, że będą jednoznacznie odróżniać się od historycznej tkanki i konstrukcji, a wprowadzone przekształcenia będą „odwracalne”. Współczesne uzupełnienia (...) nie mogą zmieniać obrazu ruiny w krajobrazie.”

Forma docelowa wieży powinna wpisywać się estetycznie w formę zabytkowych murów. Odradza się natomiast odbudowę z użyciem historyzujących materiałów i rozwiązań, mogących wprowadzać błędne informacje o pierwotnej formie wieży. W przypadku Zamku Dybowskiego nie istnieją przesłanki do historycznej odbudowy.

Biorąc pod uwagę podjętą przed kilkadziesiąt laty decyzję o uzupełnieniu murów i formy wieży oraz potrzebę zabezpieczenia tej części – należy kontynuować także decyzję o zagospodarowaniu tej części zgodnie z planowanymi celami użyteczności publicznej. Forma zadaszenia oraz rodzaj konstrukcji staną się przedmiotem osobnej koncepcji architektonicznej i będą wymagały odrębnych uzgodnień.

<sup>49</sup> Projekt zamieszczony w dokumentacji Ireneusza Sławińskiego, op. cit. przewidywał „pokrycie wieży bramnej dachem czterospadowym krytym holenderką. Konstrukcja więźby czterostolcowa, łatwiowo-kleszczowa oparta i stężona stropem żelbetowym Akermana w ostatniej kondygnacji.”



## ZABEZPIECZENIE PRZED WODĄ PODCIĄGANĄ KAPILARNIE Z GRUNTU

Projektując izolację przeciwilgociową obiektu należy na wstępie (po wycięciu roślinności) rozpoznać przyczyny zawilgocenia.

Dzięki posadowieniu zabudowań zamku na wzniesieniu problem kapilarnego podciągania wody z gruntu jest w dużym stopniu ograniczony, choć nie zupełnie nieistotny.

Największe zawilgocenie dotyczy południowego muru dziedzińca w części zachodniej. Prawdopodobnie główną przyczyną zawilgocenia muru jest zalewanie z otwartego sklepienia wieży, jednak nie można wykluczyć iż wpływ na to ma także przyleganie od strony zewnętrznej do lica murów XIX wiecznego wału (obecnie ocena jest utrudniona ze względu na gęste zarośla w tej części). Z punktu widzenia konserwatorskiego stanowi to czynnik niekorzystny dla stanu zachowania obiektu i wymagałoby odsunięcia od lica ceglanego. Biorąc jednak pod uwagę decyzję o nie ingerowaniu w obiekt włączając w to historyczne nawarstwienia, poprawnym postępowaniem będzie wykonanie skutecznego drenażu tego odcinka, bez użycia mas bitumicznych i innych warstw uszczelniających na licu muru.

Te same wytyczne, tj. użycia naturalnych metod drenujących (z użyciem mat, rur wyselekcjonowanych kruszyw), bez użycia mas izolacyjnych na powierzchni muru oraz zaniechanie uszczelniania nawierzchni i właściwe odprowadzenia wody wokół zamku dotyczą ewentualnej izolacji obwodu murów.

Szczegółowy projekt ewentualnej izolacji murów leży poza zakresem tego opracowania.

## KONSERWACJA LICA CEGLANEGO

### ZABEZPIECZENIE I KONSERWACJA TYNKÓW

Zgodnie z zasadą, iż w obiekcie zabytkowym na styku materiałów najszybciej zniszczeniu ulegają elementy o najniższej wytrzymałości – tynki są elementem najbardziej narażonym na destrukcję. O skali zniszczeń świadczyć mogą zdjęcia pola tynkowanego polichromowanego nad wejściem do wieży bramnej od strony zewnętrznej z końca lat 70. oraz obecnie.

Biorąc pod uwagę fakt, iż tynki, często w postaci reliktów, ulegają zniszczeniu wskutek nieostrożnie przeprowadzonych prac konserwatorskich – celowo zostały omówione na początku tej części opracowania dotyczącej lica ceglanego.

Pierwszym etapem prac powinien być staranny przegląd, dokumentacja i zabezpieczenie zachowanych tynków ze szczególnym uwzględnieniem tych, które zwierać mogą relikty polichromii. (Wszystkie pozostawione obecnie relikty tynków podlegają ochronie i konserwacji będąc świadkami historii przekształceń architektonicznych zamku.)

W zakresie konserwacji historycznych tynków wapiennych proponuje się następujące postępowanie konserwatorskie:

Tynki należy wzmocnić preparatem CaLoSil E-25 (koloidalne nanocząsteczki wodorotlenku wapnia). Odspojone tynki należy podkleić z użyciem CaLoSil-pasta. Jeżeli tynki będą bardzo osłabione można



dodatkowo wzmocnić preparatem KSE (CaLoSil przyspiesza hydrolizę KSE i przyczynia się do osiągnięcia właściwości hydrofilnych).

Zachowane tynki oczyścić ręcznie, na sucho, ze zwróceniem szczególnej uwagi na ewentualne relikty polichromii.

Wykonać jedynie uzupełnienia zabezpieczające tj, szczeliny, rysy, puste przestrzenie, brzegi – zaprawą na bazie wysokojakościowego wapna dołowanego z piaskiem.<sup>50</sup>

## OCZYSZCZANIE

Z lica murów należy usunąć roślinność, osady biologiczne oraz wszystkie materiały wtórne, które negatywnie wpływają na stan zachowania obiektu. Dotyczy to przede wszystkim wtórnych spoin o zbyt wysokiej wytrzymałości mechanicznej. Spoiny należy usuwać możliwie głęboko, lecz w taki sposób, żeby nie uszkodzić zabytkowych cegieł. Podobny postulat dotyczy cegieł o niedopasowanych wytrzymałościowo parametrach. Decyzję o zakresie wymiany cegieł wtórnych pozostawia się na etap realizacji.

Przy oczyszczaniu lica murów zabytkowych prezentujących zły stan zachowania – niewskazane są metody mokre, np. oczyszczanie myjką ciśnieniową, ze względu na doprowadzanie dużej ilości wody do obiektu i ryzyko uszkodzenia osłabionych cegieł wskutek użycia wody pod ciśnieniem. Wyliminować należy również tradycyjnie używane w konserwacji metody chemiczne z użyciem kwasu fluorowodorowego lub jego soli gdyż powodują nadtrawianie materiałów budowlanych i powstawanie nierozpuszczalnego fluorku glinu, który w praktyce trwale zespala nawarstwienia z oryginalnym podłożem<sup>51</sup>. Dodatkowo do spłukania kwasu potrzeba dużej ilości wody podawanej pod ciśnieniem, której negatywny wpływ omówiono wyżej.

Zaleca się oczyszczenie lica ceglanego metodą oczyszczania laserowego. Pozwala ona na kontrolowane usunięcie czarnych nawarstwień i warstw malarskich, bez ryzyka uszkodzenia powierzchni cegieł, pobiał i zapraw.

Przy usuwaniu powłok malarskich, których nie uda się oczyścić laserem można wspomagać się pastami zmydlająco-rozpuszczalnikowych np.: Remmosol, Deck, 3V3. (Należy starannie usuwać resztki farb i preparatu, gdyż pozostawiają one hydrofobową powierzchnię).

Do lokalnego doczyszczania zastosowanie może mieć także metoda piaskowania (pod warunkiem zastosowania odpowiedniego ścierniwa czyszczącego oraz ciśnienia podawanego materiału). Do lokalnego oczyszczania cegły proponowaną metodą może być metoda gommage lub oczyszczanie z użyciem mikropiaskarki.

## DEZYNFEKCJA

Następnie przeprowadzić należy dezynfekcję obiektu ze szczególnym uwzględnieniem partii przygruntowych oraz miejsc długotrwale zacienionych. Wśród preparatów o wysokiej skuteczności i

50 Wapno dołowane dostępne w sklepach konserwatorskich. Piasek kwarcowy lub rzeczny płukany drobnej granulacji (bez zawartości soli).

51 Jadwiga W. Łukaszewicz, *Współczesne materiały budowlane w konserwacji ruin*, [W:] *Zamki w ruinie...op. cit.*, s. 111.



dostępności wymienić można np. Biotin T (C.T.S.), Prewentol RI 80 (C.T.S.). Gama dostępnych preparatów jest szeroka i odznaczają się one dobrą skutecznością, natomiast nie są w stanie w stu procentach powstrzymać ekspansji przyrody i w praktyce zabieg dezynfekcji trzeba kilkakrotnie powtarzać, a następnie włączyć w cykl bieżącej opieki nad zabytkiem.

## ODSALANIE

Część muru zamku jest mocno zawilgocona. Po usunięciu przyczyny zawilgocenia rozpocznie się powolny proces wysychania murów. W wyniku tego procesu na licu murów może dojść do krystalizacji na powierzchni cegieł rozpuszczonych w wodzie soli. Proces odsychania należy monitorować pod kątem ewentualnych śladów krystalizujących soli i jeśli zajdzie taka potrzeba – partie, w których obserwuje się zmiany (najczęściej białe pudrowe osady) – należy odsolić metodą wymuszonej migracji do rozszerzonego środowiska. W praktyce konserwatorskiej do odsalania używa się różnego rodzaju okładów i zapraw solochłonnnych.<sup>52</sup> Zabieg odsalania jest szczególnie ważny, bo proces rozpuszczenia i krystalizowania soli (związanego ze zwiększaniem objętości) w partiach powierzchniowych może następować wielokrotnie doprowadzając do znaczących zniszczeń muru w partii odparowywania.

Bardzo ważne jest w tej sytuacji również użycie spoiny o niskiej wytrzymałości i dobrych właściwościach kapilarnych, która (zgodnie z zasadą, iż zniszczeniu ulega materiał najstańszy) będzie kumulowała w sobie szkodliwe substancje i pozwoli ochronić zabytkową cegłę.

## WZMACNIANIE

Partie lica ceglanego oraz pojedyncze cegły o obniżonej wytrzymałości wzmocnić należy preparatami na bazie estrów kwasu krzemowego np. KSE 300 firmy Remmers. Pozwalają one na zachowanie właściwości hydrofilnych, a w związku z tym umożliwiają przemieszczanie się wody (roztworów soli) w materiałach porowatych bez tworzenia bariery, która powodować by mogła ich warstwowe złuszczenie.<sup>53</sup>

## UZUPEŁNIANIE UBYTKÓW

Partii muru ze zniszczonym pierwotnym licem ceglanym nie należy przemurowywać mimo znacznej głębokości ubytku lica ceglanego, gdyż doprowadziłoby to do zmiany charakteru części muru i utracie waloru autentyczności. Dopuszczalne jest przemurowanie pojedynczych cegieł, które uległy całkowitej destrukcji, należy jednak zwrócić szczególną uwagę na to, żeby nie zamurować celowych otworów będących śladami dawnych konstrukcji.

Do przemurowań w obrębie lica muru zaleca się użyć cegły ręcznie wytwarzanej<sup>54</sup> o parametrach

52 Długość procesu odsalania zależy od ilości soli w roztworze wodnym, zdolności odsychania obiektu oraz warunków atmosferycznych. Okład należy zdejmować suchy, gdyż tylko całkowite wyschnięcie okładu gwarantuje krystalizację soli w okładzie. Zabieg powtarzać należy zazwyczaj kilkakrotnie. Szczegóły technologiczne opracowywane są w zależności od potrzeb w procesie realizacyjnym.

53 Wiesław Domasłowski, Maria Kęsy-Lewandowska, Jadwiga W. Łukaszewicz, *Badania nad konserwacją murów ceglanych*, Toruń, 1998, s. 181.

54 Korzystne byłoby użycie rodzimych złóż gliny. Alternatywnie J. W. Łukaszewicz, op. cit., s. 112 proponuje dla przykładu przebadaną pod kątem parametrów wytrzymałościowych cegłę z Cegielni Trojanowskiej lub inną wytwarzaną w okolicy Kraśnika.



wytrzymałościowych i nasiąkliwości zbliżonej do cegły gotyckiej, a więc wytrzymałości na ściskanie mieszczącej się w granicach 6-9 MPa, nasiąkliwości 6-19%.<sup>55</sup> Ponadto cegła ta wymiarami musi odpowiadać cegle gotyckiej, wskazane jest też, żeby miała zbliżoną kolorystykę.<sup>56</sup>

Mniejsze ubytki materiału ceramicznego uzupełnić należy dedykowanymi do tego zaprawami mineralnymi np. Restauriermörtel firmy Remmers lub NSR firmy Optolith. Są one lepiej niż współczesne cegły dopasowane do zabytkowych cegieł, jednak i tutaj parametry zapraw firmowych wapienno-trasowych są zbyt wysokie i szczelne w porównaniu do zabytkowych<sup>57</sup>. W praktyce konserwatorskiej zaleca się stosowanie dodatku piasku, który powoduje poprawę parametrów nasiąkliwości na rzecz obniżenia (również korzystnego) parametrów wytrzymałościowych.

Ubytki należy uzupełniać minimalnym zakresie: profile obramień okiennych, które porządkują i domykają formę architektoniczną obiektu oraz w miejscach, gdzie istnieje ostry zarys ubytku lub ryzyko penetracji przez wodę, np. pęknięcia. Precyzyjne określenie zakresu uzupełnień możliwe jest podczas prac wykonawczych (pod nadzorem konserwatorskim).

## SPOINOWANIE

Nie należy wykuwać nie wykuwać autentycznych spoin (również historycznych)<sup>58</sup> za wyjątkiem wtórnych spoin XX wiecznych, o zbyt wysokiej wytrzymałości mechanicznej. Wtórne usunąć możliwie głęboko, tak, aby po założeniu nowej spoiny umożliwić na powrót prawidłową wymianę wilgotnościową muru.

Badania nad gotowymi zaprawami używanymi do spoinowania nie dały jak dotąd jednoznacznego wskazania materiałów w pełni akceptowalnych dla obiektów średniowiecznych. Celem jest wprowadzenie spoiny, która będzie tworzyła rodzaj sączka dla substancji niekorzystnie działających, zawartych w murze. Zaprawa taka ma pierwsza ulec zniszczeniu, chroniąc zabytkową cegłę, zakłada się więc jej niską wytrzymałość.

W przypadku zamku najlepszym rozwiązaniem byłoby użycie ręcznie mieszanych zapraw wapiennych na bazie wysokojakościowego spoiwa wapiennego. Spośród dostępnych firmowych zapraw dedykowanych do spoinowania cegieł w obiektach zabytkowych najlepszymi (najniższymi) parametrami wytrzymałościowymi charakteryzuje się zaprawa TKF M2,5 firmy Tubag (deklarowana wytrzymałość na ściskanie  $\geq 2,5$  MPa).

Wstępnie proponuje się zakładać spoinę prostą, gracowaną (o obrobionej powierzchni), wklęsłą kilka milimetrów wobec lica ceglanego – odróżnialną formą od historycznych spoin. Szczegółowa koncepcja powinna zostać dopracowana przez komisję konserwatorską podczas realizacji prac.

55 Dla porównania wytrzymałość na sucho cegły współczesnej 15-20 MPa, nasiąkliwość 9-16%, za: J. W. Łukaszewicz, op. cit., s. 112.

56 W przypadku zamku dybowskiego postulat, aby przy przemurowaniach lica granica uzupełnień był widoczna, lecz zintegrowana z licem proponuje się rozwiązać poprzez użycie cegły wytwarzanej ręcznie, nie postarzanej o parametry wytrzymałościowych i wymiarach dopasowanych do cegły zabytkowej oraz zbliżonej kolorystyce.

57 Zaprawy do uzupełniania ubytków w cegle średniowiecznej powinny mieć wytrzymałość na ściskanie ok 9 MPa. Za: W. Domański, M. Kęsy-Lewandowska, J. W. Łukaszewicz, op. cit., s. 182.

58 Całkowicie zwiertzały zaprawy, a raczej ich pozostałości należy usunąć, gdyż nie spełniają one swej funkcji, a wzmocnienie ich nie jest możliwe.



Kolor spoiny, zbliżony do średniowiecznej zaprawy wapiennej należy dobrać podczas prac realizacyjnych (lub w przypadku zapraw ręcznie mieszanych – pozostawić w naturalnym, wapienno-piaskowym kolorze).

## INNE

Nie zaleca się wykonywania hydrofobizacji obiektu, jako zabiegu obcego wobec materiału historycznego. Prawidłowo przeprowadzone prace konserwatorskie i zabezpieczające pozwolą na prawidłową, naturalną regulację wilgotnościową muru.

Na tym etapie, w związku z postulatem rozpoznawalności uzupełnień nie zakłada się estetyzującego scalania kolorystycznego w obrębie lica ceglanego. Gdyby jednak z jakiegoś powodu taka potrzeba zaistniała – scaleń należy dokonywać lokalnie z użyciem farb wapiennych np. Romanit-Farbe firmy Keim.



## 7. WSTĘPNE WYTYCZNE PROJEKTOWE

Rozdział zawiera ogólne uwagi i wytyczne dla planowanych prac projektowych i remontowych w otoczeniu obiektu. Autorka projektu nie uzurpuje sobie prawa wskazywania rozwiązań szczegółowych, zwłaszcza, że część ustaleń wynikać będzie z przepisów prawa budowlanego oraz koncepcji architektonicznej, która będzie przedmiotem osobnych ustaleń i decyzji.

Obecne warunki konserwatorskie (poza omówionym wcześniej technologiczno-konserwatorskim zabezpieczeniem ruin i ich historycznego otoczenia i nieingerowaniu bezpośrednio w pozostałości przez odbudowy lub rozbudowy) zakładają:

- odbudowę dachu wieży bramnej z adaptacją izby straży i poddasza
- ograniczone wprowadzenia zabudowy niezwiązanej trwale z gruntem oraz ewentualnie innych urządzeń niezbędnych do prowadzenia działalności gospodarczej
- możliwość lekkiego, nietrwałego zadaszenia dziedzińca (w całości lub części poniżej poziomu korony murów obwodowych)
- możliwość wprowadzenia lekkiej, niezwiązanej trwale z gruntem kubatury w części wschodniej dziedzińca
- adaptację pomieszczenia i poddasza wieży bramnej

Dopuszcza się także obiekty towarzyszące, poza obrębem wału i fosy, z lokalizacją na południe i zachód od zamku (np. przy drogach od strony wału przeciwpowodziowego).

Wydaje się, że stanowisko to daje dość duże możliwości adaptacyjne, pod warunkiem zachowania w nienaruszonym stanie tkanki zabytkowej obiektu.<sup>59</sup>

Tereny wokół zamku dybowskiego są w niewielkim stopniu zagospodarowane. Brakuje dobrych i

<sup>59</sup> Ciekawym głosem w dyskusji dotyczącej przeznaczenia zamku były wypowiedzi środowiska toruńskiego z posiedzenia Sekcji Historycznej Miłośników Torunia w 1998 r.: Profesor Marian Biskup podkreślił konieczność przygotowania pełnej dokumentacji dziejów zamku dybowskiego, zauważając, iż nie zdajemy sobie w pełni sprawy z ogromnego znaczenia tej budowli (...). W dalszej części wypowiedzi wyraził on pogląd, iż niedopuszczalne jest przekształcenie ruin w kolejny obiekt rozrywkowy. Profesor zwrócił uwagę na konieczność przeprowadzenia dalszych badań archiwalnych, wskazując jako miejsca poszukiwań inwentarze królewskich.

Dr hab. Bogusław Dybaś stwierdził, że należy wypracować koncepcję zagospodarowania ruin w sposób, który pozwoliłby na zdobycie środków niezbędnych dla konserwacji i zabezpieczenia. Zwrócił też uwagę, że aby obiekt zaistniał w społecznej świadomości, aby był odwiedzany i doceniany, musi być widoczny. Inaczej nie ma szans na przyciągnięcie szerszego grona zwiedzających i nie spełnia swojej funkcji.

Prof. Jan Tajchman zwrócił uwagę na to, iż zagospodarowanie terenów wokół zamku nie musi oznaczać ingerencji w samą bryłę zachowanych murów. W pobliżu można by zorganizować kemping, a ruiny średniowiecznego zamku byłyby jego atrakcją. (...) Jeszcze lepszym rozwiązaniem byłaby budowa motelu, który przynosiłby dochody również w sezonie zimowym.

Reasumując – wydaje się, iż w 1998 roku uczestnicy posiedzenia wyrażali w większości dość dużą otwartość na różnorodne możliwości zagospodarowania ruin, z zastrzeżeniem, iż priorytetem jest ochrona materii zabytkowej. (Choć należy mieć na uwadze, że przytaczane wypowiedzi ujawniają pogląd osób biorących udział w naradzie w tamtym miejscu i czasie i nie są oficjalnym stanowiskiem w sprawie.) Za: Maciej Krotofil, *Sprawozdanie z posiedzeń Sekcji Historycznej To-Mi-To*, Rocznik Toruński. Tom 26, Rok 1999, s. 224-225..



dobrze oznaczonych dróg dojazdowych, parkingu a sam teren zamku przede wszystkim od strony południowej i zachodniej porastają gęste zarośla. Dodatkowo na niekorzyść zamku wpływa fakt, iż jest on słabo widoczny z drugiej strony Wisły. Wszystkie te zagadnienia powinny stać się częścią całościowego projektu zagospodarowania zamku dybowskiego.

Przy pracach projektowych w bezpośrednim otoczeniu zamku należy uwzględnić następujące uwagi:

Należy rozważyć przywrócenie fosy i odbudowę mostu, choć plany ewentualnej rekonstrukcji muszą stać się przedmiotem osobnych ustaleń ze stosownymi instytucjami. Od strony konserwatorskiej koncepcja ta nie zagraża zabytkowi, przywracając jednocześnie ciekawy walor historyczny.

W kwestii zagospodarowania powierzchni dziedzińca – proponuje się wykonanie nawierzchni z łatwego do utrzymania, stabilnego materiału i walorach estetycznych neutralnych dla przyszłych planów zagospodarowania ruin. Projektowana nawierzchnia musi być bezpieczna dla istniejącego poniżej obecnego poziomu historycznego bruku<sup>60</sup> oraz pozwalać na skuteczne odprowadzanie wody opadowej bez użycia współczesnych kratek ściekowych. Nie należy projektować na dziedzińcu współczesnej, betonowej kostki brukowej.

Obecnie część otworów drzwiowych zamknięta jest prostą, zabezpieczającą stolarką drewnianą. Projekt docelowych zamknięć otworów drzwiowych będzie częścią projektu architektoniczno-budowlanego zagospodarowania zamku.<sup>61</sup>

Ponadto przy pracach projektowych unikać należy mocowania na elewacjach zabytkowych elementów obcych: banerów reklamowych, tablic informacyjnych (za wyjątkiem oznaczenia obiektu zabytkowego), oświetlenia i widocznych instalacji. Wskazane jest, aby niezbędne ze względów użytkowych elementy umieszczać na osobnych słupach, czy innych elementach, a jeżeli nie będzie takiej możliwości – instalacje przeprowadzać w sposób niewidoczny, neutralny dla obiektu.

Dużym problemem w przypadku zamku dybowskiego jest wandalizm. Sytuację można próbować poprawić za pomocą wzmoczonego monitoringu i ochrony, jednak skuteczniejsze, niż wymuszone metody kontroli może okazać się przywrócenie obiektu do użyteczności publicznej.



60 Od strony konserwatorskiej możliwe jest odsłonięcie i ekspozycja historycznego bruku

61 W archiwum MKZ w Toruniu znajdują się projekty historyzujących drzwi dekoracyjnych, które również mogą być wykorzystane w przyszłej aranżacji.